Redakcja i Administracja Olsztyn, ul. 22 lipca 16 tel. 26-30 i 25-23. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny Wydaje Spółdzielnia Wyd. „Czytelnik".

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Prenumerata miesięczna zł. 120 — zamiejsc. 135. Zgłoszenia przyjmuje Administracja: 22 Lipca 16 tel. 26-49. Ogłoszenia drobne od 20 do 30 zł., wymiarowe w tekście od 60 — 160 zł., za tekstem od 40 — 130, nekrologi od 30 — 150.

Nr 89 (688) B CZWARTEK, 31 MARCA 1949 ROKU CENA 5 ZŁ.

Ustawa skarbowa i budżet na 1949 r.

ZMIANA KODEKSU POSTĘPOWANIA KARNEGO

Generalna debata w Sejmie

29 b. m. odbyło się 59 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P. na którym minister Sprawiedliwości Świątkowski, przedstawił rządowy projekt ustawy o reformie Sądownictwa a poseł Mitura referował projekt ustawy skarbowej i preliminarz budżetowy na rok 1949.

W obecności członków Rządu z premierem **Cyrankiewiczem** oraz wicepremierami **Zawadzkim i Korzyckim** na czele posiedzenie otworzył Marszałek Sejmu **Kowalski.**

W pierwszych punktach porządku dziennego Sejm przystąpił do czytania rządowych projektów ustaw: o ochronie przyrody, o zmianie dekretu z 22 października 1947 o przepadku majątku oraz o ulgach w odbywaniu służby wojskowej przez studentów szkół wyższych. Projekty przesłano do odpowiednich Komisji Sejmowych.

Przemówienie min. Świątkowskiego

W czwartym punkcie porządku dziennego Sejm przystąpił do pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o zmianie kodeksu postępowania karnego.

Głos zabiera min. Sprawiedliwości — **Świątkowski**, który oświadcza na wstępie, że wniesione pod obrady Sejmu rządowe projekty ustaw, dotyczących sądownictwa, obejmują reformę sądowego postępowania karnego oraz zmiany w przepisach o ustroju sądów powszechnych i przepisach o sądach doraźnych.

Reforma mechanizmu działania wymiaru sprawiedliwości łączy się ściśle z zadaniami, jakie przed sądownictwem i prokuraturą stoją na obecnym etapie rozwojowym Polski Ludowej.

W sądownictwie i prokuraturze obserwuje się coraz żywszy pęd do opanowania zasad naukowego socjalizmu, dającego jedynie słuszny pogląd na istotę prawa i państwa, na treść i na charakter naszej władzy ludowej.

Element społeczny w sądownictwie

Na procesie dojrzewania świadomości klasowej aparatu wymiaru sprawiedliwości, w sposób istotny, zaważył dopływ nowych sił z organizowanych przez Min. Sprawiedliwości, szkół prawniczych.

Około 350 absolwentów tych szkół, przedstawicieli klasy robotniczej i pracującego chłopstwa, pracuje w aparacie sądowo-prokuratorskim. Na odpowiedzialnych stanowiskach sędziów i prokuratorów pracuje również obecnie ponad 200 kobiet, wobec 11 w Polsce przedwrześniowej.

Ogół pracowników wymiaru sprawiedliwości coraz głębiej uświadamia sobie fakt, że SĄD I PROKURATURA WINNY TWARDO I NIEUGIĘCIE STAĆ NA STRAŻY INTERESÓW MAS LUDOWYCH, ZWALCZAĆ Z CAŁĄ SUROWOŚCIĄ PRAWA, PRZESTĘPNE DZIAŁANIE WROGA KLASOWEGO, OTACZAĆ NAJSKUTECZNIEJSZĄ OCHRONĄ PRAWNĄ WŁASNOŚĆ PAŃSTWOWĄ I SPOŁECZNĄ.

Znajduje to wyraz w zaostrzeniu czujności wymiaru sprawiedliwości w stosunku do defraudantów, złodziei grosza publicznego, spekulantów i innych szkodników gospodarczych, jak również — sprawców napadów rabunkowych i siewców wrogiej, szeptanej propagandy.

Spotyka się to z uznaniem i aprobatą mas ludowych, co można było stwierdzić na procesach przykładowych, odbywających się w obecności licznie zgromadzonej publiczności robotniczej i chłopskiej.

Skuteczną realizację zadań wymiaru sprawiedliwości na powierzonym mu odcinku walki o Polskę Socjalistyczną hamują jednak w poważnym stopniu stare przepisy prawne, a w szczególności stara procedura karna.

Minister przechodzi do omówienia projektowanej reformy, wymieniając jej najważniejsze cele i zasady:

8 punktów reformy wymiaru sprawiedliwości

1 Ściślejsze powiązanie organów sądowo-prokuratorskich z masami pracującymi, z innymi organami władzy ludowej, w szczególności z organami Bezpieczeństwa Publicznego i Komisji Specjalnej.

2 Przyspieszenie wymiaru sprawiedliwości.

3 Zabezpieczenie należytego poziomu i jednolitości rzecznictwa sądowego.

4 Wzmocnienie czynnika ludowego w orzecznictwie sądowym.

5 Wzmocnienie władzy prokuratorów i koncentracja w ich ręku postępowania przygotowawczego.

6 Zwiększenie zabezpieczenia praw jednostki w postępowaniu sądowym karnym.

7 Usprawnienie postępowania doraźnego.

8 Wzmocnienie aparatu sądownictwa dla nieletnich.

Kierując się pozytywnymi wynikami dotychczasowego doświadczenia w pracy ławników, Rząd projektuje rozszerzenie udziału czynnika ludowego na wszystkie sprawy, sądzone w pierwszej instancji przez sądy okręgowe i sądy apelacyjne. Min. Sprawiedliwości oczekuje tu wydatnej pomocy partii politycznych i związków zawodowych oraz innych organizacji społecznych.

Po omówieniu następnie poszczególnych punktów projektu ustawy mówca stwierdza, że reforma zacieśni

(Dalszy ciąg na stronie 2-ej)

W marcowym słońcu

Od kilku dni trwa pogoda słoneczna. Toteż nic dziwnego, że place i aleje zaroiły się wózkami oraz starszymi dziećmi. Park Łazienkowski jest już otwarty dla publiczności.

Na zdjęciu u dołu: dzieci bawią się w Łazienkach w kojcu z piaskiem, specjalnie w tym celu zbudowanym. U góry: malec z uśmiechniętą buzią nasypuje piasek do kubełka.

Marsz. Sokołowski -

I wiceministrem obrony narodowej ZSRR

Gen. Czujkow - gubernatorem strefy radzieckiej

MOSKWA (Obsł wł.). Agencja Tass podaje, iż Rada Ministrów ZSRR mianowała Marszałka Związku Radzieckiego WASILA SOKOŁOWSKIEGO pierwszym zastępcą ministra sił zbrojnych ZSRR, zwalniając go równocześnie z pełnienia obowiązków głównodowodzącego grupy radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech oraz szefa radzieckiej administracji wojskowej w Niemczech; WASILA CZUJKOWA głównodowodzącym grupy radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech i szefem radzieckiej okupacji wojskowej w Niemczech.

Pierwszy wielki piec

polskiej produkcji

uruchomiono w hucie „Florian"

29 bm. dokonano w hucie „Florian" pierwszego spustu surówki z nowowybudowanego wielkiego pieca, wzniesionego po raz pierwszy w Polsce wyłącznie siłami polskich robotników i konstruktorów. W uroczystości wziął m. in udział szef kancelarii Prezydenta R.P. min. **Mijal.**

Po przemówieniach dyr. **Czechowicza** i przodownika pracy w oddziale wielkich pieców **Giemzy**, min. Mijal dokonał uruchomienia nowowybudowanego obiektu, przecinając symboliczną wstęgę.

Ob. Giemza zameldował min. Mijalowi w imieniu swego oddziału, że załoga postanowiła podnieść wydajność pracy i wykonać roczny plan produkcji do 3 grudnia rb., a produkcję przewidzianą w planie trzyletnim najpóźniej do 18 listopada rb. Przewidywane początkowo oszczędności w wysokości 38 milionów zł robotnicy postanowili podwyższyć do 73 milionów zł.

Min. Mijal złożył robotnikom podziękowanie w imieniu min. Minca i własnym.

Dyrektor Hajduckich Zakładów Hutniczych, inż. Czechowicz podkreślił, iż pierwszy wielki piec wybudowany w Polsce jest dziełem harmonijnego współdziałania wielu hut i zakładów przemysłu państwowego, które współpracowały w wykonaniu poszczególnych elementów konstrukcji.

Uroczystość zamknęła etap półtorarocznej pracy przy budowie nowego wielkiego pieca dla hutnictwa polskiego.

Hitlerowcy

ponownie przy władzy

Sensacyjne oświadczenie eksperta ameryk.

BERLIN (Obsł. wł.). **Dr Josef Mire** specjalny doradca dla spraw pracy przy amerykańskim zarządzie okupacyjnym w Niemczech, stwierdził, że **w niemieckiej służbie administracyjnej w strefie amerykańskiej znajduje się przeciętnie od 45 do 50 proc. b. hitlerowców.**

Dr Mire oświadczył, iż złoży Waszyngtonowi specjalny raport, poddający krytyce **metody angażowania pracowników** do niemieckich władz administracyjnych. Po prowadzeniu przez 3 miesiące badań w tym kierunku, amerykański doradca oświadczył, **że większość b. hitlerowców powróciła na dawne swe stanowiska**, po przeprowadzeniu procesów denazyfikacyjnych, **wypierając pracowników, których przeszłość jest bez zarzutu.**

*

Większość b. hitlerowców powróciła do władzy nie... o własnych siłach, lecz dzięki czynnemu poparciu wpływowych polityków amerykańskich. Dlatego też jest rzeczą b. wątpliwą czy raport dr Mire odniesie skutek.

Pakt atlantycki doprowadzi Europę Zach. do nędzy

Jedynie porozumienie ze Zw. Radzieckim

może przyczynić się do utrwalenia pokoju

Wallace ponownie ostrzega przed polityką agresji

NOWY JORK (PAP). W przemówieniu wygłoszonym przez radio i transmitowanym przez wszystkie rozgłośnie amerykańskie, przywódca partii postępowej Henry Wallace wystąpił z ostrą krytyką paktu atlantyckiego, podkreślając, że jest to pakt agresywny, niebezpieczny dla pokoju.

„Gdy sekretarz stanu Acheson oświadczył, że pakt atlantycki ma na celu wzmocnienie autorytetu Narodów Zjednoczonych — powiedział Wallace — to nawet prawicowy „New York Post" określił to oświadczenie jako niedorzeczne. Nie ulega wątpliwości, że pakt ten ma w myśl zamiarów jego twórcy zastąpić ONZ, co oświadczyli otwarcie minister Bevin i Winston Churchill. **Nazywanie paktu atlantyckiego paktem pokojowym jest szczytem hipokryzji. Dlatego też cały naród amerykański powinien zaprotestować jak najostrzej przeciwko jego montowaniu.**

Polityka Związku Radzieckiego jest polityką pokojową — powiedział następnie Wallace. — Nawet rzecznik polityki zagraniczn. partii republikańskiej John Foster Dulles przyznał, że żaden odpowiedzialny mąż stanu nie może przypuszczać, iż Związek Radziecki ma jakiekolwiek zamiary agresywne. Polityka pokojowa Związku Radzieckiego nie ulega żadnej wątpliwości, w jakim więc celu Stany Zjednoczone budują całą sieć baz wokoło jego granic?

Pakt atlantycki doprowadzi Europę Zach. do nędzy, a Stany Zjedn. do bankructwa. Będzie on kosztował podatników amerykańskich od 3—4 miliardów rocznie w przeciągu 5 lat.

Ludzie rządzący obecnie w Waszyngtonie dążą do uzbrojenia Europy, **a przy tej okazji zamierzają także uzbroić Niemcy, przeciwko którym musieliśmy prowadzić dwie wojny za życia jednego pokolenia. Przecież nie miecki militaryzm i agresje niemieckie wywołały obie wojny w XX wieku. Nasi militaryści gotowi już są dać Niemcom w ręce broń, tym samym Niemcom, którzy dotychczas ani się nie zmienili, ani nie wyrazili skruchy.**

Rząd radziecki proponował nam niejednokrotnie spotkania, w celu omówienia i uregulowania wszystkich nieporozumień. Jednakże departament stanu i Biały Dom odpowiedziały na te propozycje gorączkowym montowaniem paktu atlantyckiego, **który jest agresywnym sojuszem wojskowym.**

Jeżeli rząd Stanów Zjednoczonych pragnie rzeczywiście pokoju — tak jak to twierdzi, to nie wolno mu odrzucać żadnych propozycji w sprawie omówienia spornych zagadnień.

Przemawiam obecnie do milionów ludzi, którzy wiedzą dobrze, że jedynie ONZ i porozumienie ze Związkiem Radzieckim mogą przyczynić się do utrwalenia pokoju. Głos narodu amerykańskiego musi być usłyszany w Waszyngtonie. Niech wasi senatorzy dowiedzą się, że chcecie debaty publicznej na temat paktu atlantyckiego. Niech się dowiedzą, że chcecie, by głosowali przeciwko paktowi atlantyckiemu, który może zniszczyć Organizację Narodów Zjednoczonych i popchnąć nasz kraj na drogę katastrofy".

Naród radziecki całkowicie popiera

DĄŻENIA POKOJOWE NARODU AMERYKAŃSKIEGO

Oświadczenie Fadiejewa na Kongresie Intelektualistów

MOSKWA (PAP) Korespondent nowojorski agencji TASS, donosząc o zakończeniu amerykańskiej konferencji intelektualistów w obronie pokoju stwierdza, że postępowi Amerykanie odnieśli wielkie zwycięstwo moralno-polityczne nad zjednoczonymi wysiłkami Departamentu Stanu i wrogiej prasy i organizacji reakcyjnych.

Mimo obecności silnych oddziałów policji, pogróżek prasy bulwarowej i pikiet rozstawionych przy wejściu, Madison Square Garden zapełnił się do ostatniego miejsca podczas wiecu, który zorganizowano po konferencji.

NOWY JORK (PAP) Delegat polski Leon **Kruczkowski** wystąpił na wiecu z przemówieniem podkreślając, iż przybywa z kraju, który poniósł olbrzymie straty w czasie ostatniej wojny i z kontynentu, którego setki miliony mieszkańców nie chcą pogodzić się z myślą, że pokój jest jedynie przerwą między wojnami. Wyraził on przekonanie, że naród amerykański myśli i czuje tak samo.

Delegat polski stwierdził, że bez kompromisowa walka o pokój, prowadzona przez masy pracujące całego świata z narodem radzieckim na czele, zakończy się ich zwycięstwem.

Przemówienie zostało entuzjastycznie powitane przez 20 tysięcy uczestników wiecu.

Przemówienie Aleksandra Fadiejewa

NOWY JORK (PAP) Przewodniczący delegacji radzieckiej na Konferencję Intelektualistów amerykańskich, znakomity pisarz Aleksander **Fadiejew**, oświadczył w przemówieniu wygłoszonym na posiedzeniu plenarnym, że inicjatorzy Konferencji słusznie podkreślili, iż poprawa stosunków amerykańsko - radzieckich i porozumienie w zasadniczych kwestiach międzynarodowych między USA i ZSRR mają decydujące znaczenie dla zagadnienia pokoju.

NARÓD RADZIECKI DĄŻY DO TAKIEGO POROZUMIENIA. Wyrazem tego są propozycje Stalina w sprawie podpisania paktu pokoju między USA i ZSRR, odzwierciedlające poglądy wszystkich ludzi radzieckich.

Przez wiele lat stosunki między obu narodami opierały się na zasadach przyjaźni, a wszystkie sprzeczności były usuwane w sposób pokojowy. Podstawą tych stosunków była wspólnota interesów, o której wspominał w swoim czasie prezydent Lincoln w liście do ministra Gorczakowa.

Zastosowanie tej starej zasady mogłoby odegrać obecnie decydującą rolę w ustanowieniu przyjaznych stosunków między USA i Zw. Radzieckim. Dziwne byłoby, gdyby narody radziecki i amerykański, które wspólnie przelewały krew w walce przeciwko faszystom niemieckim, nie znalazły wspólnego języka w celu zapewnienia pokoju na całym świecie.

NARÓD RADZIECKI CAŁKOWICIE POPIERA DĄŻENIA POKOJOWE NARODU AMERYKAŃSKIEGO, wyrażone przez jego przedstawicieli na Konferencji w obronie pokoju. Wszyscy prości ludzie na całym świecie zainteresowani są w utrwaleniu pokoju, gdyż wojna przyniosłaby im tylko nieszczęście.

Rezolucje Konferencji

NOWY JORK (PAP) Na zakończenie obrad konferencja intelektualistów w Nowym Jorku w obronie pokoju uchwaliła jednomyślnie dwie rezolucje.

Rezolucja w sprawie walki o pokój stwierdza m.in.:

Pragniemy utorować drogi do łączności między miłującymi pokój narodami wszystkich krajów, w szczególności zaś między St. Zjednoczonymi a Zw. Radzieckim. Na tym polega cel zwołania obecnej konferencji. Potrafiliśmy dowieść, że możliwe jest otwarcie tych dróg. Nie udały się zamiary tych, którzy usiłowali zdyskredytować nasze wysiłki.

Druga rezolucja dotyczy wolności myśli naukowej.

NASZA NOWA ANKIETA

Kościół i Państwo

Ponad 2 miliardy złotych

zaoszczędzą wszystkie cukrownie w Polsce

DALSZE ZOBOWIĄZANIA ZAŁÓG ROBOTNICZYCH

w odpowiedzi na apel Narady Krajowej

W dalszym ciągu z całego kraju napływają zobowiązania załóg robotniczych zaoszczędzenia wielomilionowych sum i przedterminowego wykonania planów produkcyjnych oraz uchwały dla uczczenia 1 Maja.

WSZYSTKIE CUKROWNIE na terenie kraju postanowiły uzyskać w b. r. 2.035.978.000 zł oszczędności.

Na Górnym Śląsku w dalszym ciągu podejmują zobowiązania załogi kopalń.

Załoga kopalni **„ANDALUZJA"** postanowiła wykonać roczny plan produkcji do 21 grudnia br., a plan trzyletni do 30 października i zaoszczędzić 10 milionów zł.

Dla uczczenia Święta 1-go Maja postanowiono wykonać plan kwietniowy w 102 proc. oraz podnieść wydajność pracy w stosunku do lutego o 1 proc. Do dnia 22 lipca br. górnicy zobowiązali się przekroczyć plan państwowy o 4 proc. i zwiększyć wydajność w lipcu o 6 proc. w stosunku do kwietnia.

Załoga kop **„RADZINKÓW"** uchwaliła wykonać roczny plan do 8 grudnia, a plan trzyletni do 17 listopada br. oraz zaoszczędzić 32 miliony złotych.

Załoga wytwórni **SPRZĘTU MECHANICZNEGO** zobowiązała się ukończyć roczny plan produkcji do 7 listopada i zaoszczędzić 16,5 miliona złotych.

Pracownicy **„WIEPOFANY"** zobowiązali się wykonać plan produkcji do końca listopada i zaoszczędzić 7,5 miliona zł.

Załoga firmy **„MAGGI"** postanowiła zaoszczędzić ponad 10 milionów złotych.

Podobne zobowiązania podjęli pracownicy zakładów elektrotechnicznych, fabryki sklejek w Ostrowie oraz Państwowej Farbiarni w Gnieźnie.

W wojew. krakowskim: **ZPP WEŁNIANEGO** postanowiły wykonać roczny plan do 30 listopada rb. i zaoszczędzić ponad 3 miliony zł. Załoga fabryki **WYROBÓW METALOWYCH** i żelaznych zobowiązała się wykonać plan roczny do 20 listopada, plan trzyletni do 20 grudnia przy zaoszczędzeniu 3,5 miliona zł, a **FABRYKA PAPIERU W TRZAŃCU** postanowiła wykonać plan roczny do 30 listopada rb. i zaoszczędzić 6 milionów złotych.

W woj. rzeszowskim: **PAŃSTWOWA PRZETWÓRNIA MIĘSNA W DĘBICY** zobowiązała się zaoszczędzić ponad 26 milionów zł, **PAŃSTWOWE ZAKŁADY ZBOŻOWE** ponad 33 miliony zł, a **CENTRALA PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO** ponad 12 milionów zł.

Ucieczka

kapitałów zagranicznych

ze St. Zjednoczonych

PRAGA (PAP) Agencja Telepress donosi z Genewy o coraz liczniejszych wypadkach wycofywania kapitałów zagranicznych ze St. Zjednoczonych, wobec pogarszającej się stale sytuacji ekonomicznej USA.

Szwajcarskie koła bankowe podkreślają, iż stwierdzono odpływ ze St. Zjednoczonych nie tylko kapitałów szwajcarskich, lecz również brytyjskich, francuskich, skandynawskich, a nawet amerykańskich.

Sejm obraduje nad budżetem Państwa

(Dokończenie ze str. 1)

współpracę sądów i prokuratur z innymi organami władzy ludowej, **zwiąże działalność organów sądowo-prokuratorskich z masami ludowymi,** ułatwi rozpowszechnienie nowych form pracy prokuratury, **zmobilizuje uwagę na przestępczości szczególnie niebezpiecznej w okresie budowy zrębów socjalizmu i STANOWIĆ BĘDZIE POWAŻNY POSTĘP W DZIEDZINIE UNIFIKACJI ORAZ USPRAWNIENIA WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI W POLSCE LUDOWEJ** (Oklaski).

Po przemówieniu min. Świątkowskiego Izba odesłała po pierwszym czytaniu do Komisji Prawniczej i Regulaminowej rządowe projekty ustaw: o zmianie dekretu o postępowaniu doraźnym, o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych oraz o zmianie niektórych przepisów Kodeksu Postępowania Cywilnego, prawa upadłościowego oraz przepisów, wprowadzających prawo małżeńskie majątkowe.

W dalszym ciągu obrad Sejm odesłał do Komisji Pracy i Opieki Społecznej oraz Oświatowej rządowy projekt ustawy o przekazaniu ministrowi Oświaty zakresu działania min. Pracy i Opieki Społecznej w przedmiocie opieki społecznej nad dziećmi i młodzieżą.

W następnym punkcie porządku dziennego pos. Mitura (S.L.) złożył sprawozdanie Komisji Skarbowo-Budżetowej o projekcie ustawy skarbowej i preliminarzu budżetowym na r. 1949 (streszczenie przemówienia podajemy na str. 3).

Budżet odbudowy, kultury i pokoju

W ramach debaty budżetowej pierwszy zabiera głos poseł **Popiel (PZPR).**

Mówca stwierdza, że budżet z 1949 r. odpowiada zadaniom trzeciego roku planu odbudowy oraz życiowym potrzebom mas pracujących i określa budżet mianem „budżetu zakończenia odbudowy". Dowodem przejścia do okresu rozbudowy jest fakt, że wydatki inwestycyjne wzrastają w b. r. z górą o 39%, stanowiąc 44,3% ogółu wydatków budżetowych.

Mówca nazywa budżet budżetem twórczym i budżetem niemarnotrawienia grosza publicznego. Budżet nasz jest budżetem troski o człowieka. Równolegle bowiem do wzrostu dochodu narodowego, wzrasta fundusz płac.

Pierwsze miejsce w wydatkach budżetu zajmuje budżet oświaty i kultury. Kraj nasz przystąpił do likwidacji analfabetyzmu, rozprzestrzeniona zostaje coraz bardziej radiofonizacja wsi. Budżet nasz jest również budżetem kultury narodowej, troszczącym się o nasze dziedzictwo kulturalne.

Budżet Polski Ludowej jest budżetem rozkwitającej wolności obywatelskiej — JEST WRESZCIE BUDŻETEM POKOJU. Poseł Popiel podkreśla tu naszą prawidłową politykę zagraniczną, opartą o sojusze z szeregiem państw ze Związkiem Radzieckim na czele.

Warunkiem wykonania budżetu jest podniesienie jakości działalności gospodarczej i finansowej. Chodzi tu z jednej strony o obniżenie kosztów własnych oraz wprowadzenie planowego systemu oszczędzania, z drugiej — o dalszą walkę o wydajność pracy drogą modernizacji techniki, polepszenia organizacji pracy i dalszego usprawnienia norm. Po reformie płac — walka o wydajność pracy jest dużo łatwiejsza.

Klub PZPR będzie głosował za przedłożeniem rządowym wraz z poprawkami Komisji.

Głos przedstawicieli SL i PSL

Poseł Rataj (SL) oświadcza na wstępie, że cyfry budżetu państwowego w przekonywujący sposób charakteryzują kierunek rozwojowy państwa.

Z wysokości kwot — stwierdza mówca — zawartych w planie inwestycyjnym, na popieranie spółdzielczości produkcyjnej wynika, że w r. b. nie ma szerszych zamierzeń odnośnie rozwoju tych spółdzielni. Istniejące środki pozwolą na udzielenie niezbędnej pomocy finansowej inicjatywie, wychodzącej od samych chłopów. S. L. z zgłoszeń poszczególnych wsi z różnych stron kraju świadczy o rosnącym zrozumieniu konieczności unowocześnienia gospodarki rolnej.

Nie będzie to stanowić przeszkód do dalszego **popierania przez Państwo chłopskich gospodarstw indywidualnych.**

Klub poselski SL będzie głosował za przyjęciem budżetu na r. 1949.

Poseł Koter (PSL) oświadcza, że dyskutowany dziś budżet daje najwymowniejsze świadectwo stworzenia trwałych, mocnych i pewnych podstaw dla gospodarki planowej.

Omawiając następnie wypadki używania ambon i konfesjonałów do siania nienawiści do Polski Ludowej, mówca stwierdza:

„Wszystko to dzieje się wówczas, gdy Kościół Katolicki cieszy się w Polsce Ludowej nie tylko całkowitą swobodą, ale korzysta z przywilejów, których nie posiada w większości krajów zachodnich. PSL solidaryzuje się całkowicie z oświadczeniem Rządu w tej sprawie.

Kończąc poseł Koter zapowiada, że Klub Poselski PSL będzie głosował za budżetem.

Antypolska polityka Watykanu

Poseł **Kulczyński** (SD) solidaryzując się z oświadczeniem Rządu w sprawie stosunku Państwa do Kościoła stwierdza:

„Polska nie należała nigdy na najbardziej ukochanych córy Watykanu. Nasze doczesne interesy nie cieszą się w Watykanie uznaniem.

W dobie najcięższych zmagań z przemocą hitleryzmu — podkreśla poseł Kulczyński — naród polski nie doczekał się słów otuchy. Gdy zatknięte zostały polskie słupy graniczne na Odrze i Nysie, Rzym zaprotestował. Wezwano nas do przebaczenia Niemcom i zwrócenia im zrabowanych przez nich przemocą i podstępem ziem polskich.

Można by nad wszystkim przejść do porządku dziennego, gdyby nie to, że akcja ta, godząca w podstawy naszej niepodległości i naszego państwowego bytu, zmierza do wygrania przeciwko naszym interesom polskich katolików, przywiązanych mocą nawyku do Rzymu i bezkrytycznie ufających hasłom, które stamtąd płyną.

Wśród nieprzyjaciół naszych granic, naszych sojuszów i naszego ustroju znalazł się Watykan, który usiłuje wygrać dawny kredyt moralny, jaki posiadał wśród katolików — przeciwko nam.

Po przerwie obiadowej w dalszym ciągu dyskusji przemawiali pos. pos.: **Olchowicz** (SP), **Rapaczyński** (PZPR), **Żmijko** (SL), **Dubiel** (SD), **Chadaj** (PSL), **Kluszyńska** (PZPR), **Ordyniec** (SD), **Kurpiewski** (SL) i **Burski** (PZPR).

MIGAWKI Z SALI SEJMOWEJ

29 bm. Sejm przystąpił do szczegółowej debaty nad ustawą skarbową i preliminarzem budżetowym na r. 1949.

Wniesienie przez Rząd do Sejmu ustawy skarbowej, a później szczegółowa debata nad ustawą i preliminarzem daje zazwyczaj posłom okazję do zajęcia zasadniczego stanowiska w odniesieniu do tych, czy innych posunięć Rządu, oraz do tych, czy innych ważnych zjawisk polityki międzynarodowej, czy wewnętrznej. Tak było również i teraz, przy czym posłowie stosunkowo dużo miejsca poświęcili zagadnieniom, związanym z postawą części kleru katolickiego, z postawą, nacechowaną wrogością wobec zjawisk społecznych, zachodzących w Polsce Ludowej.

✤

Jeśli chodzi o sam budżet, jest on budżetem wybitnie pokojowym, budżetem inwestycyjnym, budżetem, w którym ogromny nacisk położono na oświatę i na świadczenia socjalne.

Świadczą o tym cyfry. Gdy np. na szkolnictwo i oświatę preliminarz budżetowy przewiduje 69,6 miliardów zł., a pozatem na naukę i kulturę 7,7 miliardów zł., to na wydatki, związane z obroną narodową przewiduje się tylko 56,6 miliardów zł., czyli mniej niż 10 proc. całości. Gdy na świadczenia społeczne budżet przewiduje 41,2 miliardów zł., nie licząc sum przeznaczonych na ten cel w budżecie Min. Zdrowia, to na bezpieczeństwo publiczne przeznacza się 36,7 miliardów zł., czyli ok 5 proc. całego budżetu.

Oczywiście, największą kwotę pochłaniają w budżecie wydatki inwestycyjne, na co preliminowanych jest 267 miliardów zł.

Na podkreślenie zasługuje również iż mimo zmniejszenia w porównaniu z r. 1948 etatów osobowych w administracji o 5.000, ilość etatów nauczycieli i pracowników naukowych powiększona została o przeszło 12 tys.

✤

Potem dyskusja. Poseł Popiel, charakteryzując budżet, podkreślił, iż środki i siły, konieczne do realizacji zamierzeń, Polska Ludowa czerpie z jedności i dojrzałości społecznej i politycznej mas pracujących, ze stale podnoszącej się wydajności pracy. Jednym z przykładów tej jedności i dojrzałości, jaka cechuje nasze społeczeństwo, jest postawa mas wobec ogłoszonej ostatnio deklaracji Rządu o stosunkach między Państwem a Kościołem. Postawa, domagająca się wprowadzenia w życie wskazań Rządu w tej dziedzinie.

Przemówienie, poświęcone wyłącznie zachowaniu się części kościelnej hierarchii i kleru, wygłosił poseł Kulczycki z S.D. Omówił on i zanalizował szereg pociągnięć politycznych Watykanu, godzących w nasze granice zachodnie, oraz niektóre poczynania kleru polskiego, budzące oburzenie w masach wiernych.

— Cóż uczynił z wiarą Kościół katolicki? — pytał mówca.

✤

Przed przystąpieniem do referatu sprawozdawcy generalnego budżetu, Sejm odesłał do Komisji szereg rządowych projektów ustaw, a wśród nich projekt ustawy o zmianach w kodeksie postępowania karnego. Przy tej okazji zabrał głos minister Sprawiedliwości, Henryk Świątkowski, który podkreślił zasadnicze wytyczne, kierujące pracami Rządu w tej dziedzinie.

Zwrócił on szczególną uwagę na fakt, iż proponowane zmiany ściślej niż dotychczas powiążą organa sądowo-prokuratorskie z masami pracującymi, wzmocnią czynnik ludowy w orzecznictwie sądowym, przyśpieszą wymiar sprawiedliwości, a jednocześnie, wzmacniając władzę prokuratorów, zwiększą również zakres praw jednostki, człowieka o przestępstwo posądzonego.

(j.w.)

Komuniści na pierwszym miejscu

w wyborach kantonalnych we Francji

PARYŻ (PAP) W związku z wyborami kantonalnymi, komunistyczna partia Francji opublikowała apel, w którym stwierdza, że w wyborach kantonalnych w dniu 20 b. m. partia komunistyczna wysunęła się na pierwsze miejsce, a ubiegłej niedzieli otrzymała jeszcze większą ilość głosów. Jednak koalicja przywódców socjalistycznych z gaullistami, partią radykalną i MRP zdołała pozbawić wyborców komunistycznych przysługującej im reprezentacji w radach generalnych.

Gdyby ordynacja wyborcza była demokratyczna i sprawiedliwa — głosi apel — partia komunistyczna otrzymałaby przeszło 350 mandatów. Tymczasem komuniści otrzymali 35 miejsc przy 25 proc. oddanych na nich głosów. Natomiast gaulliści przy mniejszej ilości głosów otrzymali 10 razy więcej mandatów.

Wyniki wyborów kantonalnych w dalszym ciągu stanowią przemiot ożywionych komentarzy prasy francuskiej. Powszechnie zwraca się uwagę na manewr ministra spraw wewnętrznych, który nie opublikował statystyki głosów oddanych na poszczególne partie w drugiej turze wyborów.

Celem ministra Mocha była chęć zatajenia przed opinią publiczną faktu, że liczba głosów, oddanych na partię komunistyczną ULEGŁA DALSZEMU WZROSTOWI.

Według obliczeń „Humanite" w kantonach 52 departamentów, komuniści zyskali dodatkowo w drugiej turze wyborów blisko 90 tys. głosów. Nawiązując do koalicji socjalistów z gaullistami, dziennik stwierdza, że w 64 wypadkach kandydat gaullistowski wybrany został dzięki poparciu socjalistów. W 108 wypadkach kandydat prawicowy, reprezentujący inną partię niż RPF, został wybrany dzięki wycofaniu kandydata socjalistycznego.

Umowa handlowa

między Polską a radziecką strefą Niemiec

BERLIN (PAP). 29 bm. podpisano w Berlinie między Polską a radziecką strefą okupacyjną Niemiec umowę handlową na 1949 r.

Zgodnie z umową, obroty handlowe między obu stronami wyniosą 152 miliony dol., co dwukrotnie przekracza obroty za r. 1948.

Z Polski zostaną wyeksportowane do radzieckiej strefy okupacji Niemiec: węgiel, koks, benzol, naftalen, żelazo lite, wyroby walcowane metalowe oraz ryby, konserwy rybne i in. Z radzieckiej strefy okupacji Niemiec do Polski: sole potasowe, urządzenia maszynowe w tej liczbie dla przemysłu górniczego i poligraficznego, wyroby mechaniki precyzyjnej i optyczne, chemikalia i inne towary.

Emigracyjne kwiatki

Trzecie pytanie

Nikogo absolutnie nie dziwi, że prasa emigracyjna łże. Zdziwienie natomiast ogarnia człowieka, gdy się widzi, jak ona łże. Zupełnie zrozumieć nie można, skąd ta prasa czerpie swe pomysły? Na przykład: „Orzeł Biały" z 5 bm. wywalił wielki artykulas o szkolnictwie w Polsce, według którego tak wygląda egzamin w polskiej szkole.

„Na pytanie: „Czym było PKWN" — odpowiedź powinna brzmieć: „Wolą narodu". Albo: „Jacy byli najwięksi szkodnicy w dziejach Polski?" Odpowiedź: „Staszic, Kołłątaj i Niemcewicz".

Czy naprawdę istnieją ludzie, którym można wmówić takie brednie?

Jeśli idzie o pierwsze pytanie, to odpowiedź, choć zgodna z prawdą, byłaby jednak nieco zbyt lakoniczna jak na egzamin. Skąd jednak autor artykułu wziął drugie pytanie i kapitalną odpowiedź, to już pozostanie tajemnicą palców, z których on tę „rewelację" wyssał. Gdyby ten pan mniej pisał, a więcej czytał, musiałby o tym wiedzieć, że we wszystkich podręcznikach są wypisy z dzieł tych „szkodników", że stanowią one obowiązkową lekturę szkolną, że wiele się o nich pisze w naszych czasopismach, że np. wydawnictwo „Książka i Wiedza" wydało „Dzieła wybrane" Staszica z przedmową C. Bobińskiej oraz „Kuźnicę Kołłątajowską" Smoleńskiego, że „Ossolineum" pracuje nad wydaniem wyboru pism Kołłątaja, itd. itd.

Do pytań i odpowiedzi, podanych przez „Orła Białego", proponowałbym dodać trzecie. Różniłoby się ono od pierwszego tym, że odpowiedź nań wyczerpałaby zagadnienie całkowicie, zaś od drugiego tym, że odpowiedź wyrażałaby prawdę.

Mianowicie na pytanie: „Jacy są najwięksi durnie w dziejach Polski?" odpowiedź powinna brzmieć: „Ludzie piszący w „Orle Białym" artykuły o Polsce".

Wilczek.

Polski świat pracy
NA FUNDUSZ KONGRESU POKOJU

29 bm. prezydium KCZZ powzięło uchwałę, w której czytamy m. in.:

„Biorąc pod uwagę ogromne znaczenie, które ma Kongres Pokoju dla mas pracujących w walce z imperialistycznymi podżegaczami do nowej wojny, Prezydium KCZZ postanawia wyasygnować 1 milion franków fr, jako udział polskich związków zawodowych w wydatkach związanych z przeprowadzeniem Kongresu Pokoju w Paryżu".

Podobną uchwałę podjęło prezydium Zarządu Głównego Zw. Młodzieży Polskiej.

„Związek Młodzieży Polskiej — czytamy w uchwale — składa 300 tys. franów fr., jako swój udział na pokrycie kosztów organizacyjnych Kongresu Pokoju w Paryżu".

Zarząd Główny Ligi Kobiet uchwalił również wyasygnować na cele Kongresu 400 tys. franków fr.

Według informacji z Paryża Komitety Przygotowawcze do Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju utworzone zostały w Grecji demokratycznej, Albanii, Argentynie i Bułgarii.

Na ręce Komitetu Organizacyjnego Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju napływają w dalszym ciągu niezliczone rezolucje i akcesy do akcji pokojowej.

Pierwsza grupa małorolnych-przesiedleńców

wyjechała na Ziemie Zachodnie

Z pow. opoczyńskiego wyjechało do Moraga, Giżycka i Braniewa 200 rodzin drobnorolnych, jako pierwsza w r.b. grupa przesiedleńców na Ziemie Zachodnie.

Każda z przesiedlonych rodzin otrzymuje 10 tys. zł tytułem zasiłku konsumcyjnego i ubiegać się może o pożyczkę na zakup koni i krów w kwocie ok. 200 tys. zł. W czasie podróży przesiedleni otrzymują bezpłatne wyżywienie i paszę dla inwentarza.

Osadnicy w pierwszym roku zwolnieni są całkowicie od podatku gruntowego i FOR oraz otrzymują duże ulgi w latach następnych.

W stadium przygotowawczym znajduje się transport ponad 700 rodzin małorolnych z pow. wieluńskiego. Małorolni ci otrzymają rentowne gospodarstwa rolne i pierwsi korzystać będą z akcji kredytowych.

Zjazd

dziennikarzy niemieckich

SCHWERIN (PAP) Zakończył się tu zjazd dziennikarzy niemieckich z radzieckiej strefy okupacyjnej. W dwudniowych obradach wzięli również udział delegaci z Polski, Czechosłowacji, Węgier i demokratycznej Grecji. W skład delegacji polskiej wchodzili redaktorzy: Chaber, Kowalewski, Osmańczyk i Podkowiński.

Mówiąc o zadaniach demokratycznej prasy niemieckiej i demokratycznej opinii niemieckiej w walce o pokój, red. Kowalewski podkreślił, że jest to jednocześnie walka z szowinizmem i nacjonalizmem niemieckim.

Złodziejska spółka b. dyrektorów

odpowiada przed sądem w Bydgoszczy

za wielomilionowe nadużycia

Przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy rozpoczął się w trybie doraźnym proces przeciw b. dyrektorom i kierownikom Państwowej Fabryki „Kauczuk" w Bydgoszczy.

Na ławie oskarżonych zasiedli: dyrektor administracyjno - handlowy— **Marian Nawrocki,** dyrektor techniczny — **Jan Wichrowski,** kierownik produkcji — **Ignacy Lemański,** kierownik działu — **Franciszek Kosiński,** kierownik hali wyrobów gumowych —**Piotr Toma,** magazynier — **Bernard Olszewski,** przewodniczący rady zakładowej — **Franciszek Pawłowski** oraz nabywcy skradzionych artykułów — **Marian Chojnacki, Marcin Pędziwiatr i Franciszek Półgęsek.**

Oskarżeni od 1945 r. do września 1948 r. działali zorganizowanie na terenie fabryki „Kauczuk". Przez zakrojoną na olbrzymią skalę nielegalną sprzedaż surowców i fabrykatów, stanowiących własność fabryki, **narazili oni Skarb Państwa na straty, sięgające wielu milionów złotych. M. in. sprzedali oni „na lewo" 4 tony węży gumowych, 3 tony skórgumy, 15 tys. metrów płótna lnianego, 350 kg. gumy do wulkanizowania oraz kilkaset kilogramów gumy do stempli i gumy surowej.**

W pierwszym dniu procesu Sąd przystąpił do badania głównego oskarżonego, Bernarda Olszewskiego.

Odsłania on przed Sądem kulisy transakcji z osk. Pędziwiatrem, który nabywał wielkie ilości kradzionej gumy podeszwowej i węży. Partie kradzionego towaru dołączał Olszewski do wywożonych z fabryki legalnych transportów artykułów gumowych — po czym dostarczano je prywatnym odbiorcom na terenie Bydgoszczy i w innych miastach kraju.

Olszewski stwierdza, że olbrzymie kradzieże mienia państwowego w „Kauczuku" przybrały na sile w początkach 1947 roku. Jak wynika z dalszych zeznań Olszewskiego, niezależnie od ogólnej złodziejskiej spółki, oskarżony Nawrocki przywłaszczał sobie i sprzedawał artykuły gumowe na własny rachunek, a Lemański z Tomą i Kosińskim tworzyli oddzielną komórkę oszustów — oddzielną kasę. Olszewski przyznaje się również, że poza udziałem we wspólnych transakcjach, dokonał on sam wielu wielkich kradzieży.

Surowa krytyka

kierownictwa Labour Party

LONDYN (PAP) W związku z mającą się odbyć w czerwcu doroczną konferencją Partii Pracy — okręgowe władze Partii otrzymują rezolucje od organizacji partyjnych, wyrażające surową krytykę polityki kierownictwa Labour Party. Krytyka ta obejmuje wszystkie zagadnienia brytyjskiego życia gospodarczego i politycznego.

Prasa brytyjska, komentując tekst złożonych rezolucji, wyraża przekonanie, iż w czasie konferencji Partii Pracy dojdzie do poważnej różnicy zdań między władzami naczelnymi Partii i masami członkowskimi.

„Masy partyjne — pisze „News Chronicle" — domagają się zdecydowanej polityki socjalistycznej".

O 60 proc. wzrosły

obroty handlowe

między Polską a Bułgarią

Ostatnio przebywała w Sofii polska delegacja handlowa, która przeprowadziła rozmowy z delegacją bułgarską w celu rozszerzenia wymiany handlowej między obu krajami.

W rezultacie przeprowadzonych rozmów został podpisany protokół oraz dwa załączniki ustalające rozszerzenie istniejącej umowy handlowej o dalsze 60 proc.

Polska otrzyma z Bułgarii pszenicę, mięso wieprzowe i wołowe, tłuszcze roślinne i zwierzęce, rudy metali kolorowych, surowe skóry owcze, owoce, drewno itd. Polska dostarczy Bułgarii wyroby przemysłu hutniczego, metalowego i elektrotechnicznego, chemicznego, włókienniczego i inne wyroby przemysłowe.

27 b.m. polska delegacja handlowa opuściła Sofię, udając się do Bukaresztu dla przeprowadzenia rozmów handlowych z Rumunią.

Otwarcie XI zjazdu Komsomołu

w pałacu kremlowskim

MOSKWA (PAP) 29 b.m. po południu odbyło się w pałacu kremlowskim uroczyste otwarcie XI Zjazdu Komsomołu.

Z delegacji zagranicznych przybyły jako ostatnie delegacja demokratycznej młodzieży duńskiej oraz związku młodzieży demokratycznej Finlandii.

Prasa radziecka, nawiązując do zjazdu Komsomołu, podkreśla, że w okresie od ostatniego zjazdu do chwili obecnej Komsomoł odegrał niezwykle czynną rolę we wszystkich dziedzinach życia ZSRR, a zwłaszcza w ruchu współzawodnictwa pracy i w ruchu stachanowskim. Komsomoł objął szefostwo nad budową „drugiego Baku" — nowego zagłębia naftowego między Wołgą a Uralem i skierował 20 tys. komsomolców na budowę nowych zakładów hutniczych.

Projekt rozejmu

między Izraelem a Transjordanią

LONDYN (PAP). Jak podaje z wyspy Rodos agencja Reutera, przedstawiciele Izraela i Transjordanii przyjęli projekt trwałego rozejmu.

Projekt ten będzie obecnie przekazany rządom Izraela i Transjordanii do zatwierdzenia.

Życzenia S. P.

dla Komsomołu

Z okazji XI Zjazdu Komsomołu komendant główny „Służby Polsce" — płk. **Braniewski** przesłał na ręce Prezydium Zjazdu depeszę, w której czytamy m. in.:

„Wierzymy, że XI Zjazd Komsomołu przyczyni się do dalszego zacieśnienia międzynarodowej solidarności demokratycznej młodzieży całego świata i pogłębi serdeczne więzy przyjaźni, łączące młodzież bratnich krajów".

Tani krajowy sprzęt

pomoże umasowić sport tenisowy

W bieżącym roku akcja upowszechnienia sportu tenisowego wśród świata pracy weszła na realne tory.

Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu KCZZ rozdzieliła otrzymany z GUKF sprzęt tenisowy. Doskonałe rakiety „Maxplay" oraz piłki tenisowe otrzymało 9 zrzeszeń sportowych. Przystąpiono również w wielu klubach związkowych do remontu kortów tenisowych.

Według danych statystycznych liczba związkowców, uprawiających tenis wynosiła ok 2 400 osób. Przewiduje się, że liczba ta wzrośnie w bieżącym roku co najmniej dwukrotnie. W lipcu zorganizowany zostanie kurs dla 30 juniorów.

Niewątpliwie najważniejszym momentem w upowszechnieniu sportu tenisowego będzie krajowa produkcja rakiet, których koszt będzie niewielki. Ramy rakietowe produkować będzie fabryka „Frema" w Łodzi, zaś naciągi Państwowa Fabryka w Jeleniej Górze.

Pływacy węgierscy

startują w Warszawie

ZS „Gwardia" otrzymała potwierdzenie przyjazdu reprezentacji pływackiej milicji budapeszteńskiej. Ekipa węgierska składać się będzie z 15 osób. Pierwsze zawody rozegrają Węgrzy 6 kwietnia na basenie YMCA w Warszawie, mając za przeciwnika reprezentację Warszawy.

8 maja Polska gra

na dwóch frontach

Pierwsze w tym roku spotkanie międzypaństwowe rozegrają polscy piłkarze z reprezentacją Rumunii dn. 8 maja. W dniu tym narodowa drużyna polska spotka się z reprezentacją Rumunii w Bukareszcie, a drugie reprezentacje obu państw rozegrają spotkanie na stadionie W.P. w Warszawie.

29 kwietnia rozpocznie się w Krakowie obóz treningowo - kondycyjny dla około 30 zawodników, z których wyłonione będą obie drużyny. Wyznaczeni na obóz zawodnicy wyłonieni zostaną ze stałej kadry reprezentacyjnej, która w myśl planów wyszkoleniowych PZPN, powołana zostanie dnia 7 kwietnia w liczbie 40 do 50 zawodników.

... ze świata

ARESZTOWANIE B. KOMENDANTA OBOZU W RAVENSBRUCK

BERLIN. W lesie bawarskim w pobliżu granicy austriackiej, aresztowano poszukiwanego oddawna b. komendanta kobiecego obozu koncentracyjnego w Ravensbrück — Heinricha Suhra.

ZNIESIENIE WIZ MIĘDZY AUSTRIĄ I WŁOCHAMI

WIEDEŃ. 24 bm. podpisano w Rzymie porozumienie austriacko-włoskie w sprawie zniesienia wiz w ruchu granicznym między obu państwami. Porozumienie wchodzi w życie 15 lipca i zostało zawarte na okres 6 miesięcy.

ARGENTYNA — PRZYTUŁKIEM DLA FASZYSTÓW

BUENOS AIRES. Do Argentyny przybywają coraz to nowi faszyści z Europy zach., którzy poszukują schronienia przed wymiarem sprawiedliwości za zbrodnie wojenne. Ostatnio przybyli wybitni quislingowcy norwescy — Stoeren, Hocygaard, Landmark i inni. Z faszystów włoskich znaleźli się b. sekretarz partii faszystowskiej Scorza oraz b. minister spr. zagr., Grandi.

HOLANDIA „GODZI SIĘ" NA ROKOWANIA Z INDONEZJĄ

HAGA. Rząd holenderski zawiadomił komisję „dobrych usług" ONZ. o zgodzie na wzięcie udziału we wstępnych rokowaniach z republikanami indonezyjskimi. Rokowania zaproponowała Rada Bezpieczeństwa w uchwale z 23 marca.

BEZROBOCIE WE FRANCJI

PARYŻ. Francuskie koła zawodowe notują z zaniepokojeniem wzrost bezrobocia we Francji. W ciągu kilku miesięcy liczba bezrobotnych powiększyła się pięciokrotnie, mimo że w r. 1948 ponad 250 tys. robotników zagranicznych opuściło Francję. Według oficjalnych danych, liczba osób całkowicie pozbawionych pracy wynosi obecnie 32 tys., zaś pracowników dotkniętych częściowym bezrobociem jest 350 tys.

NOWE MASZYNY ROLNICZE W ZSRR

MOSKWA. Przemysł radziecki rozpoczął produkcję 40 nowych typów maszyn rolniczych. Są to m. in.: dwukołowy traktor ogrodniczy, pługi traktorowe, siewniki, suszarki ziarna i maszyny do sadzenia lasów. W r. 1949 rolnictwo radzieckie otrzyma również nowe kombajny, służące do zbierania ryżu, kukurydzy i innych kultur.

Warszawa uczy Kraków

Słynna „warszawska szkoła" budowlana Michała Krajewskiego, którego artykuł drukowaliśmy przed 3 dniami, deleguje wciąż na prowincję swych uczniów. Jan Chojnacki z PPR pokazuje Krakowowi, jak buduje się systemem trójkowym.

Pamiątkowy kamień twórcy esperanto

znajduje się w Dusznikach

W Dusznikach Zdroju, wśród kilku zabytkowych pamiątek, jak tablica pamiątkowa na domu, w którym mieszkał podczas swej tułaczki król polski Jan Kazimierz, tablica pamiątkowa z pobytu Fryderyka Chopina, teatr, w którym po raz pierwszy wystąpił z publicznym koncertem 16-letni Chopin, znajduje się również pamiątkowy kamień dra Ludwika Zamenhofa — twórcy międzynarodowego języka esperanto.

Kamień ten, po wyzwoleniu Duszник, znalazły władze polskie w miejscowym Zdroju w stanie mocno podniszczonym i zaniedbanym. Zarząd Miasta umieścił tę pamiątkę na jednym ze specjalnie do tego celu przygotowanym w mieście skwerze.

Kamień ten jest to wielki jednolity piaskowiec morski, znaczony śladami muszli o oryginalnym, naturalnym wklęśnięciu z boku. Napis z brązu, umieszczony w kamieniu, brzmi: — Al. Dr L. L. Zamenhof, Kreinte — de Esperanto. — Nad napisem umieszczona jest gwiazda.

Wzrost inwestycji, konsumcji i oszczędności

Wytyczne rozwoju gospodarki państwowej

Referat generalny o ustawie skarbowej i preliminarzu budżetowym na plenarnym posiedzeniu Sejmu

Na 59 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego w dniu 29 b.m. poseł Mitura wygłosił referat generalny o ustawie skarbowej i preliminarzu budżetowym na 1949 r. Referat ten podajemy w streszczeniu:

„Dzięki olbrzymim wysiłkom mas robotniczych i chłopskich — rozpoczął poseł Mitura — nasze gospodarstwo narodowe szybko rozwija się i rośnie. Wypływająca z głębokiej świadomości pracujących coraz wydatniejsza praca, pozwala Rządowi na przedłożenie tak wysokiego, a jednocześnie zrównoważonego preliminarza budżetowego."

Dzięki przekroczeniu planów produkcyjnych, gospodarka finansowa państwa zamknęła rok ub. nadwyżką budżetową, przeznaczoną na finansowanie inwestycji oraz na zwiększenie rezerw Skarbu Państwa.

Poseł Mitura podkreśla, że w ciągu roku ub. wzrost emisji banknotów stanowił zaledwie około 6% ogólnej kwoty środków przeznaczonych na finansowanie gospodarki narodowej — ten drobny wzrost emisji znajduje wystarczające uzasadnienie we wzroście funduszu płac, masy obrotów towarowych itp.

Poseł sprawozdawca przypomina następnie zadania, jakie w 1949 r. stawia Narodowy Plan Gospodarczy. Realizując zadania przedterminowego wykonania planu masy pracujące przyspieszą budowę podstaw społeczeństwa socjalistycznego.

Zadania planu gospodarczego

Plan gospodarczy przewiduje WZROST PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ o 16,1 proc. Wzrost produkcji środków jest przy tym wyższy od wzrostu produkcji środków spożycia. W ogólnym rozwoju produkcji przemysłowej charakterystyczny jest rozwój szkolnictwa zawodowego, a także znaczny wzrost nakładów na akcję socjalną.

W rolnictwie gdzie przewiduje się podniesienie produkcji o z górą 4 proc. w stosunku do obfitych zbiorów zeszłorocznych, szczególny nacisk kładzie się na podniesienie poziomu i wyposażenie majątków państwowych.

W budownictwie planowane nakłady osiągną 109 miliardów zł., przy czym budownictwo mieszkaniowe dla robotników powiększy się o 46%.

Na oświatę budżet tegoroczny przeznacza 22,7% ogółu wydatków państwowych, podczas gdy przed wojną nie przekraczało się 15%. Świadczy to o wysiłku Państwa, które pragnie zapewnić możliwości kształcenia się wszystkim obywatelom. Wyrazem troski Rządu Ludowego o podniesienie i umasowienie kultury i oświaty jest wniesiony projekt ustawy o likwidacji analfabetyzmu, spuścizny po ustroju kapitalistycznym.

Omawiając sprawy oświaty, poseł Mitura podkreśla podniesienie uposażeń nauczycielskich. Ważnym zadaniem jest ostateczne zniesienie przegród, dzielących młodzież chłopsko-robotniczą od wyższego szkolnictwa. Referent akcentuje również doniosłość zagadnienia demokratyzacji kadr profesorskich i zmiany ideologicznego oblicza wyższych uczelni.

W zakresie służby zdrowia liczba łóżek szpitalnych wzrośnie z 21 na 10 tys. mieszkańców w 1939 r. do 36 w r.b. Znacznie powiększy się liczba ośrodków zdrowia, poradni i ambulatoriów. Walka z chorobami społecznymi, jak np. gruźlica, wymagać będzie miliardowych nakładów. Referent krytykuje zbyt powolną demokratyzację aparatu w jednostkach podległych Min. Zdrowia oraz niedostateczną walkę z przerostami administracyjnymi. Zmiany wymaga również niewłaściwe rozmieszczenie lekarzy.

Rozmiary zadań, stawianych przez plan gospodarczy — mówi referent — wymagają dynamicznej gospodarki finansowej. Z 800 miliardów zł. ogólnej kwoty wydatków systemu finansowego, ¾ objęto budżetem państwowym. Budżet po raz pierwszy rozszerzony został na inwestycje, co daje pełniejszy obraz gospodarki finansowej państwa.

Budżet całkowicie zrównoważony

Po omówieniu zmian w układzie budżetu, referent przechodzi do charakterystyki samego preliminarza, który zamyka się kwotą 602,9 miliardów zł. i jest **CAŁKOWICIE ZRÓWNOWAŻONY.**

Budżet bieżący wykazuje po stronie dochodów 449 miliardów zł., po stronie wydatków — 328,6 miliarda zł. Dochodzi jeszcze nadwyżka z r. ub. w kwocie 12,2 miliarda zł.

Budżet majątkowy i inwestycyjny zamyka się po stronie dochodów kwotą 141,7 miliard. zł., po stronie wydatków — 274,3 mlrd. zł.

Ogólna kwota wydatków wzrasta o 22,7% w porównaniu z r. ub. Wynika to przede wszystkim ze wzrostu funduszu płac. Na wzrost wydatków wpływa też objęcie budżetem organizacji „Służba Polsce", zwiększenie etatów nauczycieli i pracowników nauki, podwyższenie wydatków na kulturę i sztukę, włączenie do budżetu szkolnictwa zawodowego — przemysłowego, przejęcie przez budżet dopłat państwa do importu rolniczego oraz podwyżka emerytur i rent w związku z podwyżką płac.

Sprawozdawca zajmuje się następnie omówieniem strony rozchodowej budżetu bieżącego, bowiem budżet majątkowy i inwestycyjny będzie przedstawiony Izbie osobno.

Oświata na pierwszym miejscu

NA PIERWSZYM MIEJSCU ZNAJDUJĄ SIĘ WYDATKI NA OŚWIATĘ I KULTURĘ (ponad 22%). Izba z gorącą aprobatą przyjmuje słowa mówcy, który widzi w tym najlepszą charakterystykę słusznej polityki Rządu Ludowego. Dopiero na drugim miejscu znajdują się wydatki na obronę państwa (18%), znacznie niższe procentowo od przeznaczonych na zbrojenia wydatków krajów kapitalistycznych, które, jak USA i Anglia, prowadzą imperialistyczną, agresywną politykę.

Referent podkreśla przy tym, iż naród polski zajęty jest pokojową twórczą pracą, a polska polityka zagraniczna wykazuje dużą aktywność na wszystkich odcinkach walki o pokój, jaką toczy przeciw siłom imperializmu obóz postępu i pokoju ze Zw. Radzieckim na czele.

Dalsze pozycje budżetu bieżącego przedstawiają się następująco: administracja ogólna — 17,7%, gospodarka narodowa — 15,7%, opieka i zdrowie — 10,5% itd.

Sprawozdawca zwraca m. in. uwagę na uzdrowienie pracy samorządu, którego zadania ulegają rozszerzeniu i przesunięciu na potrzeby lokalne.

60 proc. wpływów — z przedsiębiorstw państwowych

Przechodząc do omówienia wpływów, sprawozdawca stwierdza, że podstawę dochodów w 1949 r. stanowią dochody z przedsiębiorstw państwowych, które dostarczają 60% pokrycia wszystkich wydatków budżetowych (łącznie z inwestycjami). Pozostała część pokrycia pochodzi z obciążeń gospodarki uspołecznionej niepaństwowej, rolnictwa i przedsiębiorstw prywatnych oraz ludności. Ponad 60% dochodów z przedsiębiorstw państwowych przeznacza się na pokrycie inwestycji.

W 1949 r. spodziewany jest nieznaczny wzrost wpływów z podatków oraz stosunkowo duży wzrost wpływów od monopoli skarbowych. Realność preliminowanej kwoty wpływów podatkowych znajduje uzasadnienie w wysokości wpływów otrzymanych w grudniu roku ub., których wysokość w przeliczeniu rocznym odpowiada kwocie preliminarza.

Poseł Mitura referuje następnie zmiany, wniesione do rządowego projektu przez Komisję Skarbowo-Budżetową. Zmiany te idą zarówno w kierunku zwiększenia wydatków, jak i ich zmniejszenia. Dotyczy to również dochodów. Poseł sprawozdawca wymienia m. in. zwiększone wydatki, związane z rokiem Chopinowskim, na rozszerzenie sieci burs i internatów, na leczenie niezamożnej ludności wiejskiej, na potrzeby szeregu wyższych uczelni, na budowę szpitala w Warszawie, na rozbudowę rybołówstwa morskiego, na potrzeby przedsiębiorstw przemysłowych, Zakładu Osiedli Robotniczych itd.

Wniesione poprawki zwiększają ogólną wysokość budżetu do 612 miliardów zł.

Część dodatkowych wydatków pokryta będzie ze zwiększonych dochodów, zaproponowanych przez Komisję Skarbowo-Budżetową, reszta zaś z oszczędności osiągniętych w wyniku zastosowania planowego systemu oszczędzania.

Budżet dynamiki gospodarczej i społecznej

Oceniając całość preliminarza, poseł Mitura nazywa go **BUDŻETEM DYNAMIKI GOSPODARCZEJ I SPOŁECZNEJ** Państwa Ludowego, budżetem głębokiej troski o podniesienie oświaty i zdrowotności narodu, a zwłaszcza troski o młode pokolenie.

Budżet ten — mówi poseł Mitura — można było przedstawić dzięki słusznej polityce Rządu Ludowego, dzięki sojuszowi ze Zw. Radzieckim i krajami demokracji ludowej, dzięki pełnej poświęcenia pracy klasy robotniczej i mas pracujących wsi.

Aparat finansowy — kończy poseł Mitura — musi stać na straży oszczędnego gospodarowania. Stąd spada na niego wyjątkowo odpowiedzialna funkcja przy budowie systemu oszczędzania.

Aparat finansowy może i musi powodować, by dynamizm naszej młodej gospodarki szedł równolegle w dwóch kierunkach: WZROSTU INWESTYCJI I WZROSTU KONSUMCJI ORAZ WZROSTU OSZCZĘDZANIA. Nie ma bez oszczędzania rozwoju gospodarczego i nie ma bez oszczędzania — socjalistycznego budownictwa. (Oklaski).

Kiedy biskup Kaczmarek wzywa o ład

a kiedy go zwalcza

„Głos Robotniczy" na marginesie oświadczenia min. Wolskiego o uregulowaniu stosunków między Państwem i Kościołem przypomina działalność okupacyjną biskupa Czesława Kaczmarka. Artykuł przedrukowujemy z niewielkimi skrótami.

Byli w latach okupacji hitlerowskiej księża, którzy twardo stali po stronie umęczonego polskiego ludu, którzy szli do Dachau, którzy ginęli w obozach koncentracyjnych.

W dniu 18 kwietnia 1948 r. w Kaliszu, na zjeździe kapłanów — więźniów z Dachau — wojewoda poznański Brzeziński w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej dokonał dekoracji krzyżami komandorskimi Orderu Odrodzenia Polski — ks. biskupa włocławskiego Franciszka Korszyńskiego, ks. prof Stefana Biskupskiego, ks. Zygmunta Hołdrowicza i szeregu innych kapłanów — patriotów.

Byli jednak i inni księża...

Minister Wolski w oświadczeniu, dotyczącym stosunków między Państwem a Kościołem wymienił nazwisko księdza biskupa Czesława Kaczmarka, biskupa kieleckiego: „Nie jest przypadkiem, że w tej szerzącej zamęt antyludowy akcji wysuwają się na czoło szczególnie ci biskupi, którzy w okresie okupacji niechlubnie się wyróżnili nie tylko pojednawczym, ale wręcz służalczym stosunkiem do hitlerowskiego okupanta".

Jednym z nich jest Czesław Kaczmarek.

List pasterski r. 1940

To było w maju 1940 roku. Ziemia kielecka obficie broczyła krwią w akcji pacyfikacyjnej, jaką oddziały SS, SD, oddziały żandarmerii i Wehrmachtu przeprowadzały na terenie kilku powiatów w pościgu za wojskową grupą „majora Hubali".

Nocami niebo rozświetlały łuny palonych wsi i osad, w zbiorowych mogiłach dusili się zakopywani żywcem niewinni i bezbronni chłopi. Szalał mord, terror, barbarzyństwo.

Do Niemiec wywożono pierwsze transporty młodzieży „na roboty", a w lipcu odszedł pierwszy masowy transport do koncentracyjnego obozu w Sachsenhausen.

Wtedy, w maju 1940 roku z ambony padły słowa, których nie zapomniano do dziś.

Z ambon odczytywano list pasterski biskupa Kaczmarka, w którym ksiądz biskup pisał:

„Władze niemieckie zostawiły nam swobodę w życiu kościelnym i religijnym. Wzywam was, abyście nasamprzód wierni świętym przykazaniom Boga i Kościoła okazali się posłuszni względem władz administracyjnych we wszystkim, co się nie sprzeciwia sumieniu katolickiemu...

W społeczeństwie musi być ład i porządek. Nie wolno nam nakłaniać ucha na podszepty podejrzanych ludzi, gdyby usiłowali wciągnąć społeczeństwo nasze, zwłaszcza młodzież, do nieobliczalnej, konspiracyjnej akcji".

Niezapomniane to były słowa. Pamiętają je chłopi i robotnicy ziemi kieleckiej, pamiętają je AL-owcy, BCh-owcy, ludzie podziemia i konspiracji. Pamiętają „swobodę w życiu religijnym" — księża — więźniowie Oranienburga, Dachau, Oświęcimia.

Słowa księdza Kaczmarka trafiły w próżnię. Wbrew jego nawoływaniom rósł ruch konspiracyjny, wypełniały się świętokrzyskie lasy najlepszymi dziećmi społeczeństwa polskiego, walczono z faszystowskim okupantem.

Inne nuty po 5 latach

Biskup Kaczmarek został w swej diecezji po 1945 r. Tylko że teraz nie nawoływał do „posłuszeństwa" względem władz administracyjnych", teraz nie wołał, że „w społeczeństwie musi być porządek i ład".

Za to w jego naukach słyszeliśmy inne nuty. Słyszeliśmy wskazania, które podtrzymywały na duchu NSZ-owskie i WIN-owskie bandy w Opoczyńskiem, Radomskiem, Kozienickiem i Włoszczowskiem. Przecież nie kto inny, jak biskup Kaczmarek jeszcze przed czterema miesiącami, w grudniu 1948 roku kazał usunąć z gimnazjum, podległego kurii — wszystkich członków Związku Młodzieży Polskiej. Nie kto inny, jak on, pienił się na powszechną organizację „Służba Polsce".

Z KRAJU

(Obsługa własna)

ODBUDOWUJE SIĘ MURY MIEJSKIE

KRAKÓW. Po zburzeniu między rokiem 1810 a 1820 murów miejskich w Krakowie zachowała się ich część przy bramie Floriańskiej na przestrzeni kilkuset metrów. Część murów pomiędzy bramą Floriańską a Plantami zachowana jest w stanie dobrym, natomiast druga część znajdowała się do niedawna w stanie ruiny.

W ostatnim czasie podjęto tam prace konserwatorskie. Wykonane ganki zostaną pokryte dachówką, a znajdująca się tam basztą będzie wkrótce doprowadzona do swego pierwotnego charakteru.

5,6 TON NA KUTER

GDYNIA. Połowy w dalszym ciągu dopisują. W piątek 14 kutrów „Arki" wyładowało w Gdyni ponad 79 ton ryb. Przeciętna połowów podniosła się do 5,6 ton na kuter w ciągu 1 dnia.

Paweł Dahl,, dwukrotny zwycięzca w poprzednich etapach współzawodnictwa kutrów „Arki", przywiózł z połowów 2 tony dorsza i 72 sztuki łososia og. wagi 476 kg.

TAK TO WYGLĄDA Z BLISKA

Zbożne wysiłki prez. Trumana

Z okazji — każda okazja jest dobra — z okazji zbiórki, zorganizowanej przez amerykańską Radę Kościołów Protestanckich na rzecz ofiar **WOJNY** — nawet taka okazja jest dziś w USA dobra do „ideologicznego" przygotowania... **następnej wojny** — z okazji, powiadam, wyżej wymienionej, prez. Truman wygłosił ostatnio jedno ze swoich najpłomienniejszych przemówień.

Spłakałem się, jak bór (wprawdzie wschodnio - europejski, ale zawsze bór), słuchając tego przemówienia— a przecież „Głos Ameryki" przytoczył je, niestety, w skrócie jedynie.

Na początku prez. Truman wezwał Amerykanów do wyciągnięcia braterskiej dłoni pomocy — i to pomocy nie tylko materialnej — do wszystkich ofiar wojny oraz „tyranii"...

Następnie prez Truman przypomniał, że (cytuję za „Głosem Ameryki") **„w innych państwach tysiące ludzi nie ma prawa nawet modlić się otwarcie a musi czynić to pokryjomu, w obawie przed prześladowaniem. Niektórzy Amerykanie z trudnością mogą zrozumieć te rzeczy"...** Losowi obywateli owych nieszczęsnych „innych państw" prez. Truman przeciwstawił natychmiast niewymownie szczęśliwy los Amerykanina, który **„może iść do tego kościoła, jaki sobie wybierze i modlić się, kiedy tylko zechce"** i który wie ponadto, że wszystkie jego **„podstawowe prawa" zagwarantowane są „przez konstytucję Stanów Zjednoczonych".** Wreszcie prez. Truman zakończył groźnym akcentem **„nadziei", równie niemal rozległej, jak dochody, a zwłaszcza apetyty wielkich korporacji amerykańskich.**

Od czasu, kiedy, po bankructwie swego sklepu galanteryjnego (lata 1918—1920) — szczegóły te ośmielam się przytoczyć jedynie dlatego, że przypomniała je broszura propagandowa Służby Informacyjnej Ambasady USA w Warszawie — od czasu zatem, kiedy, po bankructwie swego sklepu galanteryjnego, Truman „przerzucił się do polityki" jego przemówienia odznaczają się wzorowym takt tem. Toteż jedynie intuicja podszeptuje nam, że do „innych państw", w których „ludzie nie mają prawa nawet modlić się otwarcie", prez. Truman niechybnie zaliczył i Polskę.

W związku z powyższym pomyślałem sobie, że wypadałoby zaprosić liczniejszą grupę przeciętnych Amerykanów, by **jakiegokolwiek dnia w tygodniu** zwiedzili **jakikolwiek kościół w Polsce** i zbadali, czy istotnie „ludzie nie mają prawa nawet modlić się otwarcie". Po gruntownym jednak namyśle doszedłem do wniosku, że **taki eksperyment skończyłby się fatalnie.** Wśród liczniejszej bowiem grupy Amerykanów mogliby się, uchowaj Boże, znaleźć i obywatele USA o skórze — jakby to delikatnie rzecz ująć — nie koniecznie białej. I taki „kolorowy" Amerykanin, swobodnie wszedłszy do **JAKIEGOKOLWIEK** kościoła w Polsce i swobodnie się tam pomodliwszy, **jeszcze gotów byłby, po powrocie do USA, wejść „do tego kościoła jaki sobie wybierze", NARAŻAJĄC SIĘ NA SZEREG DOTKLIWYCH, CHOĆ NIE PRZEWIDZIANYCH W KONSTYTUCJI USA, PRZYKROŚCI.** Dlatego też powiadam, że eksperyment skończyłby się fatalnie.

Poza tym: idzie sobie taki Amerykanin po ulicach Warszawy w marcu 1949, w dzień powszedni, i widzi tłum dziewcząt, wychodzących z kościoła Zbawiciela na pl. Zbawiciela. „Hello! Jakim prawem byłyście w kościele w czasie zajęć szkolnych?" — pyta Amerykanin. „Byłyśmy — odpowiadają dziewczęta — na rekolekcjach".

— A może i religii każą się wam uczyć w szkole, hę? — wybucha groźnie nasz Amerykanin. — Co takiego? Doprawdy uczycie się religii w szkole?! Jakim prawem? U nas w Stanach Zjednoczonych w szkołach nie ma nauki religii — wyjąwszy nie utrzymywane przez państwo malutkie szkółki parafialne. Widzę z tego wszystkiego, że rację ma nasz prezydent Truman, który powiedział: „niektórzy Amerykanie z trudnością mogą zrozumieć te rzeczy".

*

...Niektórzy Amerykanie z trudem, z wielkim jedynie trudem mogą zrozumieć szereg innych rzeczy amerykańskich.

Np. w czasie kampanii wyborczej prez. Truman mówił niezwykle płomiennie o **5 milionach RODZIN amerykańskich, gnieżdżących się w norach;** i o tym, że przeforsuje ustawę o ochronie lokatorów; i o tym, że zniesie krzywdzącą masy robotnicze ustawę Tafta-Hartley'a; i o tym, że wprowadzi ustawę o **PRAWACH OBYWATELSKICH;** i o tym, że się **„zabierze do Wall-Street"** (dosłowny zwrot w przemówienie w Kentucky!) — i bo ja wiem, co to jeszcze naobiecywał narodowi amerykańskiemu prezydent Truman, kiedy nie był jeszcze pewien, że będzie prezydentem?

W wyborach zwyciężył, jak wiadomo, prez. Truman, i zwyciężyło stronnictwo prez. Trumana. **Ale żadna, dosłownie żadna, z obietnic trumanowskich nie została spełniona. I kongres — trumanowski kongres — grzebie elegancko jeden trumanowski „projekt" po drugim.**

Cóż: **„właściwe funkcjonowanie systemu"** — jak to świetnie, nazajutrz po wyborach, określił „New York Herald Tribune".

Niemniej jednak obywatele USA — nawet **bezrobotni** — są ludźmi niewymownie szczęśliwymi. Bo **„Amerykanin wie, że jego podstawowe prawa... zagwarantowane są przez konstytucję St. Zjednoczonych".**

Cóż tam bezrobotni! **Nawet Murzyn, obywatel USA, kiedy już dynda na gałęzi, wie i pamięta i raduje się, że „jego podstawowe prawa zagwarantowane są przez konstytucję".**

Tylko, że nie zawsze w owej uroczystej chwili, linczujący go „demokraci" i „republikanie" pamiętają o tym aby mu podać tekst konstytucji do czytania.

Ale to — drobnostka. To już tylko cząstka „właściwie funkcjonującego systemu". I nie można powiedzieć, aby szlachetny prezydent Truman szczędził zbożnych wysiłków...

Choćby z diabłem

Informowaliśmy już Czytelników o wystąpieniu przewodniczącego „Konstytuanty" w Bonn, „chrześc.-demokraty" **Adenauera** (kaliber „Brüning", format kieszonkowy „Clay"). Jak pamiętamy — Adenauer, na zebraniu „Międzynarodowej Unii Parlamentarnej" w Bernie (Szwajcaria) **zaatakował gwałtownie zach. granice Polski i stwierdził urbi et orbi, że „w maju 1945 r. skapitulował nie naród niemiecki, lecz tylko armia niemiecka".**

To ostatnie powiedzenie, żywcem przypominające **analogiczne deklaracje niejakiego Hitlera,** zmusiła była potępić nawet prasa „zachodnia". Ktoś życzliwy poradził Adenauerowi, aby „sprostował" swoją wypowiedź. Że niby niezupełnie tak powiedział; że przekręcono jego słowa itd. itd.

Niestety. Szwajcarska agencja telegraficzna — ceniąc swoje dobre imię — ogłosiła, że cały tekst przemówienia Adenauera — a więc i formuła o kapitulacji armii, a nie narodu niemieckiego — odpowiada ściśle STENOGRAMOWI przemówienia herr dr Adenauera.

I tu następuje clou (gwóźdź) całej historii. **„Aube"** — organ MRP, stronnictwa p. Schumana, obecnego ministra spraw zagr. Francji — **WZIĄŁ W OBRONĘ ADENAUERA.**

Zdaniem „Aube", rzeczą jedynie ważną i istotną jest to, że **herr dr Adenauer, przemawiający językiem Hitlera, wypowiedział się za „włączeniem Niemiec Zach. do federacji europejskiej", a co za tym idzie — dodajmy — do „paktu płn.-atlantyckiego", czyli do krucjaty na Wschód.**

„Es lebe das neue Europa!" **I choćby z diabłem; choćby z najgorszym wrogiem Francji; choćby znowu tupot niemieckich butów na bruku Paryża i znowu koszmar wojny — byle tylko francuskiego robotnika i chłopa i drobnego kupca, tj. własny naród, móc trzymać za mordę! Byle tylko uratować KAPITALIZM!**

Ale to jabłuszko gnije od wewnątrz.

SŁAW

Z EKRANÓW STOLICY

»RENEGAT«

Wyświetlany w „Stylowym" film angielski (produkcji Two Cities Film, wytwórni związanej z organizacją Artura Ranka) p.t. „Renegat", przypomina nieco pod względem tematu, problematyki, a przede wszystkim osiągnięć technicznych, pokazywany niedawno w Warszawie znakomity film amerykański Orsona Wellesa „Obywatel Kane".

I tu i tam, w odmiennych wprawdzie warunkach, młody człowiek podejmuje walkę o polepszenie życia mas, o nowy ideał społeczny. Obaj w pewnym okresie swego życia wchodzą w kompromis z sumieniem, obaj karierę osobistą stawiają ponad zadania i cel, które podjęli w młodości, obaj kończą życie klęską moralną.

Temat w „Renegacie" został wszakże wyraźniej określony, sprawa postawiona jaśniej. Bohater filmu angielskiego (według powieści Howarda Springa) skrojony został w pewnym stopniu według autentycznej sylwetki i kariery Mac Donalda, wybitnego działacza Labour Party, później (w okresie międzywojennym) ministra i premiera kompromisowego rządu angielskiego.

Radshaw, tak brzmi nazwisko bohatera filmu, syn górnika z Manchesteru, w młodzieńczym wieku podejmuje walkę polityczną pod sztandarem socjalizmu, jako działacz robotniczy. Zdobywa sukcesy i stanowiska, z przywódcy robotników staje się mężem stanu. Lecz wątły jest format duchowy tego człowieka, niedostateczna w nim siła idei, brak odporności na blaski kariery i powodzenie osobiste. Stopniowo traci kontakt ze światem ludzi, walczących o poprawę swego losu, przestaje być obrońcą świata, pragnącego generalnej przemiany warunków życia i pracy.

Raczej chyba wbrew intencjom scenariusza i realizatorów tego filmu wypływa z jego treści niewątpliwy wniosek, że świat pracy, podejmując walkę polityczną w ustrojach kapitalistycznych, pilnie baczyć musi, aby przywódcy jego prezentowali rzetelne wartości nie tylko umysłu, lecz i charakteru.

Reżyseria i realizacja filmu na najwyższym poziomie. Technika zdjęć znakomita. Postacie filmowe wyzbyte z wszelkiego aktorstwa. Udźwiękowienie bez zarzutu.

Na szczególną uwagę zasługują zbiorowe sceny demonstracji i utarczek robotników z policją, wyreżyserowane z wielkim realizmem. Ciekawym fragmentem filmu są sceny walk sufrażystek o prawa wyborcze kobiet. Mielibyśmy co do tych scen zastrzeżenie: są może zbyt brutalne.

K. M.

B. generał-volksdeutsch

skazany na 10 lat więzienia

Przed krakowskim Sądem Okręgowym odbyła się zaocznie rozprawa przeciwko b. generałowi Józefowi **Czikielowi,** oskarżonemu o wpisanie się wraz z rodziną na volkslistę.

W Krakowie gen. Czikiel był znany z krwawej rozprawy z ludem krakowskim 6 listopada 1923 r., kiedy kazał wojsku strzelać do demonstrujących robotników.

Sąd skazał Czikiela na 10 lat więzienia.

Gorączkowe 2 tygodnie na polach

W sobotę zaczyna się siew

— Do siewów w woj. warszawskim, jeśli piękna pogoda się utrzyma, przystąpią rolnicy pod koniec bieżącego tygodnia (w sobotę) — oświadcza ob. Łada, kierownik Warszawskiego Oddziału Spółdz. Samopomocy Chłopskiej. — Siewy zbóż kłosowych potrwają około 10 dni, zaś prace przy sadzeniu ziemniaków kilka tygodni.

Powierzchnia siewna na terenie województwa wynosi ogółem 837 tys. ha, z czego pod uprawy kłosowe przypada około 320 tys. ha.

1600 SIEWNIKÓW RUSZA W POLE

Gminne spółdzielnie S. Chł. przygotowały się starannie. Spółdzielcze ośrodki maszynowe, tzw. SOM, mają do dyspozycji 1600 siewników rzędowych i 90 traktorów, przede wszystkim dla mało- i średniorolnych chłopów. Ustalono plan prac każdego traktora i siewnika. Przewiduje on zasianie sprzętem maszynowym SOM-ów co najmniej 23.800 ha. Jeśli wszystko pójdzie pomyślnie i sprzęt zostanie odpowiednio wykorzystany, przewiduje się przekroczenie planu zasiewów o kilkadziesiąt procent.

W rozprowadzeniu nawozów sztucznych, na ogólną ilość 287 spółdzielni gminnych, działających na terenie warszawskim, uczestniczy około 240 spółdzielni. W chwili obecnej wzmogły się zakupy nawozów przez rolnika. Sprzedano już przeszło 50 proc. ogólnej ilości 30.000 ton nawozów, znajdujących się w dyspozycji spółdzielni.

Fakt, że rolnicy przystąpili do zakupów w ostatniej niemal chwili przed siewami — spowodowało opóźnienie rozprowadzenia 60 milionów kredytów przyznanych dla drobnych i średnich rolników z terenu województwa. Rozdział kredytów trwał zbyt długo i dotychczas nie został jeszcze zakończony. Wyzyskano dopiero 40 milionów zł.

ZIARNO I KONTRAKTACJE

Lepiej poszło z ziarnem siewnym Chłopi otrzymali z Państw. Gospodarstw Rolnych (PGR) ok. 5 tys. kwintali nasion oraz 2.200 kwintali z tzw. pierwszych odsiewów.

Dobrze rozwija się akcja kontraktacji w terenie. Samopomoc Chłopska udzielając rolnikom odpowiednich zaliczek zakontraktowała 7.000 ha pod uprawy roślin oleistych, 500 pod groch, 500 pod fasolę, 2.000 pod ziemniaki jadalne. Niezależnie od tego gorzelnie S. Chłopskiej zakontraktowały 1.400 ha pod ziemniaki przemysłowe, zaś rozarnie w Żyrardowie i Szczytnie 4.200 ha pod uprawę lnu. (ig)

500.000 koron
czeka na »Turystę« w Pradze

PRAGA 29.III (Telefon własny). Polskie konie wyścigowe wystąpią po raz pierwszy na torze pod Pragą czeską w okresie od 6—22 sierpnia rb. Z rozmów, które przeprowadził w Pradze zarządca wyścigów konnych w Warszawie, gen. Bukojemski, na konferencji towarzystw hodowlanych krajów demokracji ludowych wynika, że jesień roku bieżącego będzie okresem ścisłego kontaktu hodowli polskiej i czechosłowackiej.

Centralną gonitwą sezonu czeskiego na torze Velka Hochla pod Pragą będzie wyścig o nagrodę 500 tys. koron czeskich, w którym weźmie udział najlepszy koń polski Turysta.

Oprócz niego pobiegnie Santa Cruz. Poza tym w Pradze będą startować nasze czołowe trzylatki.

Jeszcze w bież. roku, 25 września w Warszawie, odbędzie się wyścig o puchar Europy Środkowej, w którym wezmą udział najlepsze konie krajów demokracji ludowych i Austrii.

Złóż datek na R.T.P.D.

W Hrubieszowskiem i Tomaszowskiem

Przez odłogi i zgliszcza

Lublin, w marcu.

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Z Lublina do Zamościa wiedzie droga prosta, jak strzelił. Car Aleksander „zaprojektował" ten trakt osobiście, starym carskim obyczajem przykładając liniał do mapy i kreśląc prostą linię od miasta do miasta. Toteż mało po drodze napotykamy wiosek i osiedli — zostają one gdzieś po bokach w labiryncie bocznych dróg dojazdowych, rozmokłych i niedostępnych w tej chwili, skutkiem wiosennych roztopów.

Zamość, który mijamy bez zatrzymania, urzeka nas swym zabytkowym rynkiem. Przypomina on krakowskie Sukiennice, załamane wzdłuż trzech boków kwadratowego placu, którego czwarty bok stanowi piękny barokowy ratusz, dominujący nad miastem.

Dwadzieścia parę kilometrów od Zamościa leży Hrubieszów. Rozrzucone, zatłoczone parterowymi domkami miasteczko — wieś prawie. W 1946 r. skoncentrowane w tych okolicach bandy dywersyjne opanowały na przeciąg paru godzin te „stolicę powiatu", rozpoczynając rabunek miejscowych instytucji i sklepów. Wobec nadciągających z pomocą oddziałów wojskowych, bandyci wycofali się z powrotem do lasu, jednakże przez długi jeszcze czas bezpieczeństwo spokojnych mieszkańców kończyło się tuż za rogatkami tego miasta.

„Ideowymi" spadkobiercami Hitlera i podżegaczami bratobójczych walk, były doskonale wyćwiczone i uzbrojone przez Niemców faszystowskie bandy t.zw „Banderowców" i „Bulbowców". Bazą ich działalności w pierwszych latach istnienia odradzającej się po wojnie Polski Ludowej były właśnie powiaty hrubieszowski i tomaszowski. Sterroryzowawszy i podporządkowawszy sobie miejscową ludność ukraińską, rozpętali oni w tych okolicach krwawe rzezie Polaków. Pogranicze nasze zmieniło się w tym czasie w jakieś „dzikie pola", na których toczyły się ustawiczne napady i regularne walki.

Dopiero zorganizowana akcja wojskowa, skierowana przeciwko bandom położy kres krwawym ekscesom. Ale i wtedy długo jeszcze trwała niszczycielska dywersja gospodarcza.

ŻYCIE ZACZYNA SIĘ NA NOWO

Od jesieni ub. roku Ziemia Hrubieszowska i Tomaszowska zaczęły tętnić nowym życiem. Przybywają transporty traktorów, materiałów pędnych i budowlanych. Przyjeżdżają setki traktorzystów i robotników rolnych. Buduje się całe nowe wioski i folwarki. W majątkach państwowych obrabowanych dawniej doszczętnie przez dywersantów, pozakładano na nowo stadniny i zasiewy obory. Rozpoczęto znowu normalną uprawę roli.

W ciągu bieżącego roku ma zostać zlikwidowany cały ogromny szmat odłogów w tych dwóch powiatach. Połowę tego obszaru, tj. około 33.000 ha (w tym przeszło 25.000 ha ziemi ornej) przejęły do zagospodarowania Państwowe Nieruchomości Ziemskie. Resztę odłogów przeznaczono na budowę i zagospodarowanie nowych wzorowych wsi spółdzielczych.

Dla wykonania tej pracy odbywa się obecnie koncentracja około 500 traktorów na tamtejszych terenach. Połowa tej ilości tj. około 250 traktorów rozpocznie pracę już w okresie wiosennej akcji siewnej. Reszta traktorów przybędzie tam latem. M. in. w Hrubieszowskiem znalazła się pierwsza partia wielkich „Stalińców", które przybyły do nas z ZSRR.

Jest to przedsięwzięcie śmiałe, podjęte w rozmiarach nigdy jeszcze u nas nie spotykanych. Trzeba bowiem zdać sobie sprawę, że nie chodzi tu jedynie o zaoranie, ani nawet obsianie tych przestrzeni, lecz o kompletne zagospodarowanie ich, o wybudowanie potrzebnej ilości budynków mieszkalnych i gospodarczych, o zaopatrzenie gospodarstw w wystarczającą ilość inwentarza żywego i martwego, o ściągnięcie potrzebnej ilości wykwalifikowanego personelu — jednym słowem chodzi tu o stworzenie na nowo, od podstaw, całego życia gospodarczego dwóch powiatów.

Ziemia Hrubieszowska i Tomaszowska znowu ożyje, zaludni się i zafaluje urodzajnymi łanami. Ponure czasy, gdy rządziły się tutaj bandy dywersyjne, minęły bezpowrotnie.

St. Mioduszewski.

Oszczędność drewna to podwójna oszczędność

Szerokie plany Ministerstwa Leśnictwa

Naprzeciw gmachu Politechniki Warszawskiej Państw. Przedsiębiorstwo Budowlane nr 9 uruchomiło skład materiałów budowlanych, ogradzając go płotem. Do budowy płotu wysokości 2 metrów, długości 220 metrów użyto desek o szer. 18 cm., grub. 25 mm. i długości ponad 2,5 m., łącznie 11 m. sześć. najlepszych gatunków tarcicy wartości 77.738 zł. Płot trochę niższy wykonany z desek długości 2 mtr. grub. 19 mm. szerokości 17 cm. zawierałby 8,4 m. sześc. tarcicy oraz 1 m. sześc. żerdzi i kosztowałby tylko 50.806 zł. Uzyskana oszczędność wynosiłaby 1,60 mtr. sześć. tarcicy (14,5 proc.) — a w przeliczeniu na gotówkę 26.932 zł. tj. 85 proc. Oszczędności byłyby jeszcze większe (36 proc. drewna i 57 proc. w gotówce), gdyby deski przybijano w odstępach 5 cm.

Oszczędne gospodarowanie drewnem jest sprawą niezmiernie ważną, zwłaszcza że zasoby drewna użytkowego, jednego z podstawowych obok węgla, żelaza, nafty i stali surowców naszej gospodarki — spadły do granic samowystarczalności.

DWA RAZY ZA MAŁO

Racjonalnemu i oszczędnemu użytkowaniu drewna była poświęcona wczorajsza konferencja z udziałem min. Leśnictwa Podedwornego i wicemin. Borowego. Roczna zdolność produkcyjna naszych lasów, wyeksploatowanych przez przedwojenną gospodarkę kapitalistów i zdewastowanych wojną wynosi obecnie 10 — 11 mil. metr. drewna, a powinna na tym samym obszarze (5 mil. ha) wynosić około 22 milionów metrów.

Doprowadzenie lasów do kwitnącego stanu — to sprawa wielu lat, a bez oszczędnej gospodarki drewnem może ulec jeszcze opóźnieniu.

Ustalono więc konkretne plany oszczędnościowe. Na czoło wysuwają się oszczędności, jakie można osiągnąć na opale. Głównym konsumentem tego drewna była wieś.

Przez zwiększenie dostaw węgla dla rolnika mniej pójdzie z dymem cennego drewna.

Podczas gdy przed wojną w ogólnej masie drewna — opał wynosił ok. 40 proc., to już w ub. roku wynosił 21,6 proc., a w roku bieżącym tylko 18 proc. Osiągnie się dzięki temu 700 tys. metr. sześc. wartościowego surowca.

Oszczędności na tarcicy powinny przynieść 80 tys. metrów sześc. Tarcicy jest wciąż za mało. Zapotrzebowanie wynosi 2,5 miliona metrów i będzie mogło być wykonane tylko w około 70 proc. przedniejszego gatunku, natomiast w innych będzie pokryte w pełni.

OD RAZU POKŁADY

Min. Leśnictwa stwierdziło, że obecny system zaopatrywania odbiorców jest niekorzystny dla gospodarki. Odbiorcy — różne centrale przemysłowe, kolejnictwo itd. nieumiejętnie spożytkowują surowiec. Min. Leśnictwa będzie więc zaopatrywać odbiorców w półfabrykaty. Dostarczy kolejnictwu gotowe podkłady, przemysłowi papierniczemu — papierówki itd., zaoszczędzając w ten sposób dużo surowca.

Duże oszczędności drewna można zyskać, obniżając wysokość słupów telegraficznych, a nawet dla energetyki. Do krótszych słupów można zastosować, mówiąc językiem fachowym, szczudła, t. j. podpórki z materiałów zastępczych (głównie żelaza, betonu). Oszczędności na obniżeniu słupów, przeciętnie o 2 metry, powinny przynieść 120 milionów zł. rocznie, na właściwej wymianie podkładów kolejowych — 50 milionów, na tarcicy — 30 milionów zł.

Wyeliminowanie drewna z budownictwa wiejskiego, zastosowanie w szerokim zakresie materiałów zastępczych może dać kolosalne oszczędności sięgające wielu miliardów zł. Zagadnieniem tym zajmie się wkrótce Państw. Rada Leśnictwa wspólnie z rzeczoznawcami Min. Odbudowy. Sprawa rozrzutnego gospodarowania kopalniakami była niedawno omawiana na Krajowej Naradzie Oszczędnościowej.

Min. Leśnictwa zwróciło się z apelem do wszystkich resortów, używających drewno — m. in. do Min. Kolei, Odbudowy, Przemysłu Węglowego i Papierniczego — o zbadanie zgłoszonych zapotrzebowań na drewno i dokonanie w nich poprawek oszczędnościowych.

PIERWSZE ZGŁOSZENIA

Na apel Min. Leśnictwa odezwał się już jeden z odbiorców — Centrala Dostaw Drewna Przem. Węglowego, zmniejszając swoje zamówienie na drewno z 1.624 tys. mtr. sześc. kopalniaków do 1.285 tys. m. sześc. Wprowadzenie tych oszczędności nastąpiło dzięki zastosowaniu cieńszych kopalniaków i lepszemu wyzyskaniu drewna.

Apel ten powinien znaleźć wszechstronny oddźwięk — powiedział wicemin. Borowy, gdyż każdy metr zaoszczędzonego drewna przyspieszy odbudowę kraju i pomoże rozwojowi naszego przemysłu. (ig).

7.000 ton ryb i śledzi

Przedświąteczne plany Centrali

Centrala Rybna czyni starania, by zaspokoić wzmożone zapotrzebowanie na ryby w okresie przedsiętecznym. Już w tej chwili nie ulega wątpliwości, że podaż będzie całkowicie dostateczna.

Dd 1 kwietnia do Świąt Wielkiej nocy Centrala planuje rozprowadzenie na terenie całego kraju ponad 1000 ton ryb słodkowodnych, morskich, śledzi solonych i wszelkiego rodzaju konserw rybnych. Centrala liczy się ze zwiększeniem dostaw na ryby w okresie przedświątecznym.

Szczecin — Holandia
Stałe połączenie okrętowe

Szczecin został włączony do regularnej linii okrętowej, która obsługuje wszystkie porty wybrzeża polskiego z Holandią. Na linii tej pływa holenderski S/S „Euterpe".

„Euterpe" będzie zawijał do Szczecina dwa razy w miesiącu po towary

Ekshumacja zwłok
żołnierzy radzieckich
w woj. olsztyńskim

W tych dniach junacy Powszechnej Organizacji „SP" przeprowadzili w pow. Morąg (woj. olsztyńskie) ekshumację zwłok żołnierzy radzieckich poległych w ostatniej wojnie, w bohaterskich walkach z Niemcami.

Polska w Paryżu
na Targach Międzynarodowych

Polska weźmie udział w Międzynarodowych Targach w Paryżu, które odbędą się w czasie od 21 maja do 6 czerwca br. Oprócz Polski, która wystawi artykuły przemysłu spożywczego i konserwowego, wezmą udział: Belgia, Dania, Finlandia, Grecja, Włochy, Szwajcaria, Czechosłowacja, Anglia, Węgry, Jugosławia. (ja)

KRONIKA SĄDOWA

Nie lubisz pasów — nie będziesz pracować

Robotnicy budowlani, pracujący przy rozbiórkach do niedawna niechętnie posługiwali się pasami ochronnymi. A. Olesiuk mimo uprzedzeń kierownika robót, nie założył pasa ochronnego i przy wypadku złamał sobie nogę. W stan oskarżenia postawiono odpowiedzialnych za prowadzenie robót — Stanisława Nowickiego i Bronisława Saduka.

Na rozprawie świadkowie zeznali, że pasy ochronne były i kierownicy uprzedzali robotników o obowiązku zakładania ich. Sąd uniewinnił oskarżonych.

Na tle tej sprawy dodać należy, że obecnie Związki Zawodowe i Inspekcje Pracy kładą nacisk, by niesubordynowani robotnicy, którzy nie stosują się do poleceń, byli natychmiast zwalniani bez odszkodowania z pracy.

Bielizna nie zmieściła się pod marynarką

Maria Izdebska, zamieszkała przy ul. Chłodnej 22 w Warszawie, usłyszała ok. godz. 5-ej rano, kroki prowadzące na strych domu, gdzie wisiała jej bielizna. Na klatce schodowej zauważyła schodzącego już mężczyznę, chowającego w pośpiechu jej bieliznę pod marynarkę. Lokatorka podbiegła do złodzieja, schwyciła go za klapy, ale wyrwał się on i zbiegł.

Izdebska podała w komisariacie, że złodziej miał całą twarz w krostach. Po kilku dniach ujęto złodzieja, Jana Jarosińskiego. Sąd skazał go na 1 rok więzienia.

Listy z Dolnego Śląska

Miasto codziennego startu

(Korespondencja własna »Życia«)

Odrabiają lekcje na... dworcu.

Że tak jest, można się przekonać zaraz po przyjeździe. Wystarczy na dworcu Głównym wejść po schodkach, znajdujących się naprzeciw kas biletowych i otworzyć drzwi z napisem: Świetlica RTPD.

Ogromna sala. Na lewej ścianie piękne ozdoby z papieru i napis:

— Uczyć się, uczyć i jeszcze raz uczyć.

MŁODZIEŻ O SOBIE

Toteż uczą się. Dziesiątki głów pochylonych nad stolikami. Przy oknie rozłożył na stole przybory kreślarz. Niedaleko ktoś rysuje z zapałem portret kolegi.

Jak bardzo młodzież przyjeżdżająca do Wrocławia na studia potrzebowała świetlicy dworcowej, świadczy fakt, że przechodzi przez nią dziennie od 240 do 270 dzieci i młodzieży — mówi kierowniczka ob. Kurzejówna, studentka tutejszego Wydziału Humanistycznego.

— Taką samą świetlicę uruchomiliśmy również na Dworcu Odra. Przyjeżdżają z bardzo daleka: Wałbrzych, Świdnica, Szklarska Poręba, nawet Kłodzko. Opłata miesięczna za świetlicę — 50 zł. Mogą wypić kawę i zjeść trzy bułki za 15 złotych.

Rozmowę przerywa nieustannie młodzież, zgłaszająca się do ob. Kurzejówny z prośbą o pomoc w rozwiązywaniu zadań itp. Wdaję się w rozmowę z młodzieżą.

— Ja wychodzę z domu o 4-ej rano — mówi Czesława Krasuska, słuchaczka Liceum Spółdzielczego — bo mieszkam we wsi Laskowice, a stacja Chrząstów odległa jest o 5 kilometrów. Ciemno jest kiedy wychodzę i ciemno, kiedy wracam. Więc odrabiam lekcje na dworcu.

Pociąg z Wałbrzycha wchodzi na tor siódmy — odzywa się umieszczony pod sufitem głośnik.

Kreślarz i plastyk składają szybko przybory.

Jeszcze długie godziny musi czekać na pociąg Krasuska Czesława z Laskowic. Dla takich jak ona nie wystarcza świetlica dworcowa. Tu już jest potrzebna raczej bursa. A tych we Wrocławiu brak.

W RATUSZOWEJ PIWNICY...

Co będzie? Dom Kultury Studenta. Powstanie nie tylko staraniem Bratniej Pomocy, a całego dolnośląskiego społeczeństwa.

Znajdą się tu wszystkie koła naukowe. ZMP będzie tu urządzał wieczory dyskusyjne. Przeniesie się także tutaj Teatr Akademicki.

Otwarcie ma nastąpić 1 maja.

Nastąpi napewno!

PLASTYCY IDĄ DO FABRYK

Pod takim tytułem podało niedawno wrocławskie „Słowo Polskie" wiadomość o tym, że w ramach akcji upowszechniania nauki — wrocławscy artyści malarze będą ze swoimi obrazami odwiedzali zakłady pracy.

Tak też się stało.

Pierwszą fabryką do której poszli jest Pafawag. Toteż w świetlicy tej fabryki olbrzyma — tłok. Bo robotnicy nie przyszli w pojedynkę, tylko z rodzinami.

Mały Jaś, syn spawacza P., już dawno stoi przed obrazem Dawskiego.

— O, on to lubi — mówi stojąca obok niego matka — stale tylko o ołówki i papier woła. A jak rysuje! Te zdolności to pewnie po ojcu dodaje. — Tylko, że ojciec nie miał okazji.

NIE META, LECZ START!

W tkalni Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu wrzeciona latają jak szalone. Ale przodownica pracy Barbara Drążanka nadąża.

— Jak tam z nowymi stawkami? Wyrabia się?

— Pewnie! — pada odpowiedź.

— To znaczy wyrabiacie więcej niż przed kongresem?

— A cóż to — odpowiada z pewnym odcieniem wyższości przodownica. Poprawia coś przy jednym z wrzecion i dodaje:

— Dla nas robotników czyn przedkongresowy to nie była meta lecz — start!

To samo, choć w innych słowach, mówi i druga przodownica pracy i delegatka na Kongres Zjednoczeniowy — Anna Bąk oraz delegatka z Fabryki „Centra" Ludwika Kowalikowa.

Słowa te charakteryzują dobitnie wrocławskich ludzi.

Tu osiągnięcia z wczoraj nie są normą na dziś, a dzień dzisiejszy nie jest miarą jutra.

Bo każde wrocławskie **JUTRO to NOWY START.**

Irena Schultz

O. SAWICZ

przełożył JÓZEF BRODZKI

Ilustrowała Hanna Szymborska

We wsi rozkwaterował się batalion, znajdujący się w odwrocie. Jego dowódca, młody kapitan, który nie wyglądał na wojskowego, powiedział chłopom:

— Nie ukrywamy nic przed wami. My mamy same jeno gołe pięści i ręce do walki, a oni mają armaty i aeroplany. Ale armaty i aeroplany robi się ludzkimi rękami. W tym sporze ręce zadecydują, po czyjej stronie jest prawda.

Był cichy wieczór, żołnierze chodzili ulicami wioski, dziewczęta chichotały z cicha i tylko twarze były blade, jak gdyby i żołnierze i chłopi przeszli jakąś ciężką chorobę i dopiero znajdowali się na drodze do wyzdrowienia.

KAPITAN podszedł do Aracelli. Był to wesoły szczery, lubiący pośmiać się człowiek. Z dobrotliwej czułości, jaką można było odnaleźć w żarcikach, które robiono na jego temat w batalionie, można było się domyślić, że jest odważny, dobry i kochany przez żołnierzy.

Dziewczęta śpiewały:

Gdy w duszy miłość zagości,
Dwa biją w niej serca z radości
Tak. Dwa, aż dwa.
I miłość taka jest wieczna,
Gorąca, jak krew serdeczna
I trwa.... I trwa!

Kapitan powiedział do Aracelli:

— Przyszliśmy tutaj zza gór. Na każdej górze rosły oliwki. Teraz ich nie ma. Pociski i bomby powyrywały drzewa z korzeniami. Gdybyś wiedziała, Aracello, jakim smutkiem wypełnia się serce, gdy się patrzy na te pomordowane drzewa... Gdybyście wy wszyscy wiedzieli, jak nam, żołnierzom, ciężko jest oddawać wrogowi te góry? Zdawałoby się, że to tylko góry, tylko kamienie i drzewa... A przecież żal ich. Faszystom nie żal drzew... Kto nie żałuje drzew, nie ma litości i dla ludzi.

— Czy i wy, kapitanie, mieszkaliście w górach? — zapytała Aracella.

— Nie — ja jestem z Madrytu. Jestem studentem.

I zaraz potem wysokim tenorem zanucił:

Bo w Madrycie, ach w Madrycie —
Chciałbym mieszkać całe życie!...

— Studiowałem filozofię, powiedział kapitan. — Boże, jakie to było nonsensowne, ale czyż mogłem wiedzieć, że będę kiedyś dowodził batalionem?

— Któż z nas mógł wiedzieć, co go czeka? — mówiła Aracella.

— Trzeba było wiedzieć! — z mocą zawołał kapitan. — Trzeba było! Za to żeśmy nie wiedzieli będziemy musieli drogo zapłacić.

— Trudno, zapłacimy, — mówiła Aracella, patrząc mu w oczy. — Życie jest krótkie i wcale nie takie drogie.

— Mylisz się! To najdroższa rzecz na świecie. Nie ma początku i nie ma końca.

Po paru dniach, rumieniąc się, Aracella powiedziała ojcu.

— Ojcze... Zmieniłam nazwisko. Jestem żoną kapitana.

Ojciec nie zdziwił się. Kapitan podobał mu się.

Tej samej nocy w Toralbo wybuchła panika. Wróg nieoczekiwanie opuścił się z gór, pociski padały na domy, w oliwkowym gaju faszyści ustawili karabiny maszynowe i strzelali po wsi. Na ulicach panował nieopisany chaos, zewsząd rozlegały się okrzyki przerażenia i płaczu. **Kapitan pobiegł do sztabu, żona biegła za nim.** Szef sztabu batalionu zniknął.

(D. c. n.)

Pierwsze zdjęcia
do filmu o Chopinie

W tych dniach ekipa „Filmu Polskiego" pod kierownictwem reżysera Cękalskiego i operatora Forberta dokonała szeregu zdjęć do filmu o Chopinie w dawnym pałacu Radziwiłłowskim w Nieborowie.

Sfilmowano słynny Czerwony Salon, bibliotekę i małą jadalnię. (wr)

Największy wzrost
wydobycia węgla w Polsce

Opublikowane przez „Economic Commission for Europe" w Genewie cyfry, dotyczące wydobycia węgla w ub. roku wskazują stały wzrost wydobycia we wszystkich krajach europejskich, z wyjątkiem Francji. Spowodowało to znaczną redukcję importu węgla ze Stanów Zjednoczonych, który z 37 mil. ton w 1947 r. spadł w r. 1948 do 18 mil. ton. Stany Zjednoczone z największego europejskiego dostawcy węgla spadły na czwarte miejsce. Największy wzrost produkcji węgla w 1948 w porównaniu z r. 1947 nastąpił w Polsce. Wyraża się on cyfrą 18,6 proc. Na drugim miejscu stoi W. Brytania — 8,8 proc., na trzecim — Czechosłowacja — 5,9 proc.

Nauka wśród... wrzasku
w Ośrodku Szkoleniowym w Mieni

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Powitał nas histeryczny wrzask. Dwa kobiece głosy przekrzykiwały się nawzajem. Słów nie można było zrozumieć, ale podniesiony ton wskazywał na to, że się kłócą.

Głosy stawały się coraz gwałtowniejsze, coraz bardziej piskliwe, aż przeszły w przejmujące wycie.

Zrozumiałem. Nienormalne.

Dziewczyna, którą odwoziłem do Mieni, uczepiła się mego rękawa.

— Boże, gdzie pan mnie przywiózł?

— Proszę się nie bać — to naprawdę nie szpital. Zaraz się pani przekona.

Słychać było jakiś trzeci głos, któ-

Dział tkactwa jest już czynny. Zarowsze podopieczne uczą się z chęcią. Spod ich rąk wychodzi barwny, kraciasty samodział — ostatni krzyk mody kobiecej.

ry uspokajał tamte dwa. Krzyki ucichły. Weszliśmy.

W sieni dwie kobiety myły podłogę. Na widok wchodzących podniosła się jedna z kolan i bezmyślnie wytrzeszczonymi oczyma wpatrując się w dziewczynę powtarzała jak papuga:

— Jaka ładna pani... Jaka ładna pani... Jaka ładna...

Sam byłem zaskoczony. Jadąc do Mieni, wiedziałem, że jest tam Ośrodek Szkoleniowy Wydziału Opieki Społecznej w Warszawie. Skąd więc te krzyki i te kobiety?

— Proszę pana to są wariaci... Co ja tu będę robiła? Ja chcę się uczyć — a tu — sam pan widzi...

Nie jest to odosobnione wrażenie. Podobnie reagują wszyscy, którzy tu pierwszy raz przychodzą. Na wpół zatarty napis „Szpital im. Św. Józefa" w połączeniu z widokiem takich okazów nie nastraja optymistycznie.

CHCĘ SIĘ UCZYĆ... A TU...

Zachwiała się i byłaby upadła, gdybym jej nie chwycił pod rękę. Z bladej twarzy wpatrywały się we mnie przerażone oczy.

To szpital dla wariatów, ja tam nie pójdę!

Najgorzej wpływa jednak konieczność wspólnego mieszkania, ciągłego stykania się ludzi normalnych z chorymi umysłowo, t.zw. „debilami".

Zakład w Mieni koło Mińska Mazow. ma szkolić podopiecznych. Uruchomiony tu jest dział tkacki, szewski, niedługo czynny będzie dziewiarski i krawiecki. W zakładzie jest na razie ok. 80 osób. Z tego 20 proc. to nienormalni, 20 proc. — młodzież zdrowa i pełna chęci do nauki. Reszta — to kobiety starsze, schorowane, ofiary wojny, jest wreszcie kilka staruszek, z których część w ogóle nie opuszcza łóżek.

Czy w takich warunkach nauka może dać dobre rezultaty? Dzielą się więc mieszkanki na grupy: osobno młodsze i zdrowsze, osobno stare. Od nienormalnych stronią wszyscy. Cóż, kiedy uniknąć ich niesposób. Sąsiedztwo przykre. Chore często się kłócą, a nierzadko — biorą za głowy. Interwencja sióstr pomaga tylko na chwilę. U niektórych zdarzają się napady szału. Cały dom pełen jest wtedy wrzasku i nie można się dziwić, że nerwy innych mieszkanek nie wytrzymują.

DZIEŃ ZA KRÓTKI

Podobny podział jest przy pracy. Starsze i słabsze kobiety zajmują się robieniem na drutach. Młodsze — uczą się tkactwa, dziewiarstwa, szewstwa. Debile sprzątają, piorą i myją podłogi.

Dzień w Mieni trwa bardzo krótko. W zakładzie nie ma elektryczności. O zmroku trzeba większą część zajęć kończyć, bo nafta jest droga. Zresztą przy mdłym blasku lampek też wiele zrobić nie można.

O 3 km. od zakładu przebiega linia elektryczna. Koszt doprowadzenia prądu nie byłby zbyt wielki, tym więcej, że w całym domu są już przeprowadzone instalacje wewnętrzne.

Wyżywienie nie jest złe. Trzy posiłki dziennie, kawa z chlebem, zupy, kluski, mleko, kasze, czasem — mięso. Czego można więcej wymagać za 150 zł.? I tak ostatnio warunki znacznie się poprawiły. Do niedawna na osobę przeznaczano tylko 75 zł. dziennie.

Brak jest pościeli i bielizny osobistej. Dwie zmiany to stanowczo za mało. Jedna nie zdąży wyschnąć po praniu kiedy już trzeba ją prasować. Szczęście, że chociaż węgla nie brakuje.

*

Kilkakrotnie była już omawiana sprawa oddzielenia nienormalnych i przeniesienia ich do specjalnych zakładów.

W pożytecznym ośrodku, jakim bez wątpienia mógłby się stać zakład w Mieni, praca nie idzie zwykłym torem. Za dużo zdrowia i energii kosztuje wszystkich ciągła walka o spokój.

Myślę, że czas byłoby to zmienić.

A. Walkiewicz.

Czyn 1-majowy
wodociągowców warszawskich

Pracownicy Wodociągów i Kanalizacji postanowili dla uczczenia 1 maja wykonać wiele robót przed terminem. Czyn 1-majowy łączy się równocześnie z wprowadzeniem w życie systemu oszczędnościowego.

Przebudowa kolektora „C" pomiędzy Krak. Przedmieściem a ul. Senatorską zostanie zakończone do 1 maja, tj. na miesiąc przed ustalonym w planach terminem. Również przebudowa kanału na ul. Cyryla i Metodego zostanie ukończona 26 kwietnia, zamiast w końcu maja.

Pracownicy Wodociągów zobowiązali się wykonać wszystkie roboty na trasie W-Z ściśle w ustalonych terminach. Ma to duże znaczenie, gdyż niewykonanie prac przez jedno przedsiębiorstwo hamuje roboty innego przedsiębiorstwa, przez co opóźniona byłaby budowa trasy.

Na stacji pomp przy ul. Czerniakowskiej zostanie do 1 kwietnia połączona z węzłem centralnym pompownia Nr 2. Praca ta miała być wykonana do końca maja. Dzięki przyłączeniu tej pompowni wzrośnie dostawa wody do filtrów przy ul. Koszykowej.

Dział mechaniczny zwiększy normę miesięcznych przeglądów samochodów o 35 proc. Do generalnego remontu samochody przedsiębiorstwa będą odsyłane do warsztatów MZK, gdyż naprawa we własnych warsztatach kosztuje drożej. Zlikwidowanie generalnych remontów samochodów w warsztatach Wodociągów przyniesie 940.000 zł. oszczędności rocznie.

Dyrekcja rozpocznie także własną produkcję mniejszych rur kanalizacyjnych z betonu. Pracownicy postanowili, przyśpieszyć przygotowanie form do budowy tych rur. Własna produkcja rur kanalizacyjnych przyniesie znaczne oszczędności, zastąpią one bowiem droższe rury żeliwne i kamionkowe.

Szczególną uwagę zwróci Dyrekcja na racjonalizację pracy. Walka z alkoholizmem w czasie pracy, prowadzona już od dłuższego czasu i przynosząca dobre wyniki, zostanie obecnie zaostrzona i musi doprowadzić do całkowitej likwidacji pijaństwa w miejscu pracy. (was)

Czyn 1-majowy »Betonstalu«
Tunel dla pieszych
i domy mieszkalne

Na 1 maja. tj. na dwa tygodnie przed terminem „Betonstal" wybuduje tunelowe przejście dla pieszych, prowadzące z pl. Zamkowego do schodów ruchomych. Ponadto pracownicy tej firmy zobowiązali się zbudować pomieszczenie dla urządzeń elektrycznych przy wejściu do tunelu oraz przyśpieszyć o miesiąc wykończenie 6 kamienic na płycie tunelu, a o dwa tygodnie 5 domów mieszkalnych na osiedlu Marienstackim.

Jeszcze przed uchwaleniem czynu pierwszomajowego zespół betoniarzy „Betonstalu" wykonał rekordową pracę zabetonowania wiaduktu marienstackiego w ciągu trzech dni.

Zbieramy piąty miliard
na odbudowę Warszawy

W br. na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy wpłynęło już ponad 700.805.000 zł. Według zestawień na dzień 28 marca br. ogólna suma na SFOS od początku akcji zbiórkowej osiągnęła już 4.068.261.053 zł.

Tak więc rozpoczęliśmy już zbiórkę piątego miliarda złotych, pieniędzy społecznych na odbudowę Warszawy.

Sałata rośnie »na wyścigi«
Nowalijki wchodzą na rynek warszawski

Rozpoczął się wśród podstołecznych ogrodników doroczny wyścig o pierwszeństwo w dostawach nowalijek. Śliczna pogoda stwarza doskonałą „atmosferę" dla tego wyścigu i w szklarniach pomidory, ogórki, sałata i rzodkiewka rosną jak na drożdżach. Ogrodnicy rozpoczęli już sadzenie cebuli-dymki, grochu i szpinaku. Na bardziej suchych gruntach roboty w ogrodach ruszyły pełnym wiosennym tempem.

Rynek spragniony jest świeżych warzyw. Mimo wysokich jeszcze cen nowalijek są one rozchwytywane przez gospodynie.

Chociaż ogrodnicy zajęci są pracą w ogrodach, w ciągu tygodnia spodziewany jest stały wzrost podaży, ceny więc będą niewątpliwie spadać. Stosunkowo najmniejsza jest podaż sałaty. Główka kosztuje w detalu od 60 — 70 zł. Rzodkiewki jest już coraz więcej — choć cena jest jeszcze wysoka: pęczek kosztuje u sprzedawców ulicznych 100 zł., w sklepach do 130 zł. Za szczypiorek płaci się około 70 zł. za pęczek. „Wściekle" drogie są ogórki hodowane w szklarniach — t.zw. wężowe. Kilogram tego „luksusu" kosztuje od 1.100 do 1.500 zł.

Podrożały kartofle. Przekupki żądają 18 lub 20 zł. za kilogram — podczas gdy cena „sztywna" wynosi 14 zł. Na ziemniaki istnieje w dalszym ciągu tendencja zwyżkowa. Pożądane byłyby interwencyjne dostawy ziemniaków. (Jack)

Drzwi z tarcic dębowych
i modrzewiowe podłogi
dla kamienicy »Pod Murzynkiem«

Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane przystąpiło do wykończania wnętrza historycznej kamienicy „Pod Murzynkiem", przeznaczonej na Muzeum. stol. Warszawy.

Zakładane są drzwi z tarcic dębowych, nabijanych motywami dekoracyjnymi z żelaza. Pod drzwiami umieszczono okratowane przezierniki. Klamki mosiężne wykończono według specjalnie zaprojektowanych wzorów archaicznych.

Żelazne drzwi wejściowe są już gotowe. Z grafitowanego żelaza wykończane są kraty w drzwiach i przeziernikach, oraz balustrady balkonowe. Kamieniarze szlifują płyty sieni i okładają kamieniem obramowania drzwi i okien.

Punktem centralnym ornamentyki zewnętrznej jest symboliczna głowa Murzyna, wykonana z piaskowca we wnęce pod portalem.

Bardzo piękne są podłogi, ułożone według starych wzorów, z drzewa modrzewiowego i dębowego. Dostosowano do całości oświetlenie wnętrz w postaci pająków i kinkietów antycznych. W t. zw. „studni" oświetlenie elektryczne ukryte będzie w rogach.

Ziemia z wykopu pod Dworzec Centralny
pojedzie przez most średnicowy

W pierwszych dniach kwietnia rb. Dyrekcja Odbudowy Warszawskiego Węzła Kolejowego rozpocznie wywózkę ziemi z wykopów pod Dworzec Centralny, który powstanie pomiędzy ul. Em. Plater i Chałubińskiego. Z wykopów tych zostanie usuniętych w tym roku 150 tys. m. sześc. ziemi.

Transport ziemi będzie się odbywał pociągami. Ziemię na wagony będzie ładowała kopaczka „Michał", jedna z największych w Polsce. W ciągu zimy dokonano gruntownej naprawy tej kopaczki.

Do 20 kwietnia br. ziemię z wykopu będzie DOWWK wywoziła na nasyp linii średnicowej pomiędzy tunelem a Wisłą. Po 20 kwietnia pociągi z ziemią będą przejeżdżały przez most na praski odcinek linii średnicowej, gdzie również zostanie poszerzony wał kolejowy pod 3-ci i 4-ty tor.

Po uruchomieniu w czerwcu b. r. komunikacji pasażerskiej pomiędzy Dworcem Wschodnim a przystankiem przy ul. Marszałkowskiej, ziemię z wykopów będzie DOWWK wywoziła na Okęcie, by nie tarasować pociągami z ziemią ruchu pociągów pasażerskich pomiędzy Pragą a Warszawą. (was)

Nad współzawodnictwem...
obradowali pocztowcy

W Warszawie obradował Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy Zw. Zaw. Pracowników Poczty i Telekomunikacji. W obradach wzięli udział: wiceprzewodniczący KCZZ ob. Żukowski, wicemin. poczt i telegrafów ob. Lipiński, przedstawiciele KC PZPR i przewodniczący Okręgowych Komitetów Współzawodnictwa Pracy.

Na zakończenie obrad zebrani uchwalili rezolucję, w której oświadczają, że opierając się na wytycznych Krajowej Narady Oszczędnościowej, pracownicy poczty i telekomunikacji zobowiązują się wytężyć wszystkie siły, aby poprzez ukrócenie marnotrawstwa materiałowego i siły roboczej oraz poprzez pogłębienie i udoskonalenie metod współzawodnictwa pracy zrealizować przedterminowo plan inwestycyjny i usługowy na rok 1949.

»Każdy żołnierz—sportowcem«
O sporcie w wojsku myśli TPŻ

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza organizuje w roku bieżącym tzw. „Akcję Wiosenno-Letnią", mającą na celu pogłębienie współpracy społeczeństwa z wojskiem na odcinku sportowym. Akcja będzie miała na celu uzupełnienie sprzętu sportowego oraz organizowanie imprez sportowych łącznie z jednostkami wojskowymi.

Nagrody na zawody sportowe Wojska Polskiego fundować będzie społeczeństwo poprzez ogniwa terenowe Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza.

Najwłaściwszymi i najcenniejszymi nagrodami za sprawność sportową żołnierzy — będą wyroby z węgla, metalu lub rękodzielnictwo szkolne, wykonane rękami robotników, chłopów i młodzieży.

Nagrody będą również obrazować udział wojska w odbudowie kraju, w pomocy żniwnej i siewnej, udzielanej chłopom średnio- i małorolnym. rozminowaniu pól oraz akcji przeciwpowodziowej. Na nagrody indywidualne złożą się przedmioty użytkowe, jak np.: wieczne pióra, zegarki, książki, papierośnice itp.

Wszystkie przedmioty będą zaopatrzone w metalowe plakietki z napisem: „Każdy żołnierz sportowcem", wraz z wyszczególnieniem fundatorów danej nagrody. Dla pomyślnego zrealizowania akcji „Wiosenno-Letniej" będą tworzone komitety obywatelskie, fabryczne, gminne i szkolne.

W akcji „Wiosenno-Letniej" powinny wziąć jak najczynniejszy udział wszystkie organizacje sportowe przez urządzanie imprez sportowych, z których dochód byłby przeznaczony na zakup sprzętu oraz nagród sportowych dla wojska.

Sprawy warszawskie

Więcej wietrzyć!

Już najwyższy czas otwierać okna, bez obawy wypuszczania ciepła. Z okazji „Miesiąca czystości" wyjmijmy z okien watę i środki uszczelniające, uwolnijmy skrzydła okienne od klajstru i wietrzmy, wietrzmy!

Zaduch panuje wszędzie: w przepełnionych klasach szkolnych, urzędach i szpitalach, w zadymionych salach konferencyjnych, fabrykach, teatrach, kinach i restauracjach.

Brzydkie lecz pożyteczne lufciki należą do przeszłości. Architekci uważają — i słusznie — że szpecą one fasadę, a więc należy otwierać całe okna, nawet gdy są złożone z dwu szyb. W rezultacie okien nie otwiera się wcale (żeby nie było przeciągu) i mieszkania są nie przewietrzane.

Jeszcze w wielu salach fabrycznych nie ma wentylatorów. W salach konferencyjnych, stołówkach, sklepach powietrze „stoi nieruchome", a wszyscy zapamiętale palą. W wagonach EKD panuje zaduch; gdy przepełniony wagon przyjdzie do stacji końcowej, konduktor szczelnie zamyka wszystkie drzwi. Wieczorem zaduch aż dławi, a ludzie w tym powietrzu spędzają po parę godzin, mimo że świeże jest tuż obok.

Walka z zaduchem jest konieczna. tak ze względu na wydajność pracy, jak i zdrowie społeczeństwa. (wr)

25 ton ziemniaków dziennie
otrzymują sklepy WSS

Polepszyło się ostatnio zaopatrzenie spółdzielni warszawskich w dobrej jakości ziemniaki. Codziennie z kopców podwarszawskich otrzymują sklepy WSS 20—30 ton ziemniaków. Przeciętna sprzedaż dzienna sklepów wynosi 18 ton.

Niezależnie od bieżących dostaw WSS dysponuje żelaznym zapasem 140 ton ziemniaków. (i)

Marymont jeszcze ciągle
bez komunikacji

Marymont jest dzielnicą liczącą ok. 5 tys mieszkańców, rekrutujących się przeważnie ze sfer robotniczych. Osiedle jest dotąd nieskanalizowane, nieoświetlone, jak również nie posiada połączenia komunikacyjnego z innymi dzielnicami. Jedyny żoliborski Ogródek Jordanowski przy ul. Słowackiego nie może zaspokoić potrzeb całej DRN-Północ, do której należy również Marymont.

Plan 6-letni uwzględnia niektóre potrzeby Marymontu, który ma być przekształcony w ośrodek ogrodniczo-warzywniczy. Przewiduje się więc budowę szkoły rolniczej oraz utworzenia Ogrodu Jordanowskiego.

Sprawa przeprowadzenia kanalizacji nastręcza poważne trudności natury finansowej. Obszar Marymontu położony jest bardzo nisko i przeprowadzenie tego rodzaju inwestycji pochłonęłoby ogromne sumy.

W tej chwili sprawą najważniejszą dla Marymontu jest uruchomienie linii autobusowej. MZK winny wziąć pod uwagę tę jedną z najpilniejszych potrzeb robotniczego osiedla i możliwie szybko ułatwić mieszkańcom Marymontu dojazd do pracy. Prezes DRN-Północ wszczął już w tej sprawie pierwsze kroki. (Bor)

Filharmonia poznańska
w Warszawie

Za parę dni przybywa do Warszawy Filharmonia Poznańska ze swymi dwoma dyrygentami: Stanisławem Wisłockim, dobrze znanym stolicy twórcą Polskiej Orkiestry Kameralnej, oraz Janem Krenzem.

Pierwszy koncert w dn. 4 kwietnia, pod dyr. Wisłowskiego, z solistą prof. Janem Ekierem, daje utwory Szymanowskiego, Beethovena i R. Straussa, drugi, w dn. 6 kwietnia, pod dyr. Krenza — utwory Bacha i Czajkowskiego. Jako solistka wystąpi w nim Grażyna Bacewiczówna.

Obydwa koncerty w sali „Romy", o godz. 19.

RADIO

W dniu 31 bm. (czwartek) usłyszymy m. in. następujące audycje:

Wiadomości: 5.15 6.10 7.00 8.00 12.04 16.00 17.45 20.00 23.00 Wszechnica 9.30 19.40.

11.40 Dla przedszkoli. 11.50 Muzyka 12.20 Koncert 12.45 Dla wsi. 13.10 Przerwa 15.25 Kronika Warszawy. 15.30 Dla dzieci: „Mówimy ze sobą" — Szelburg — Zarembina 15.50 Muzyka 16.15 „Archipelag ludzi odzyskanych" Neverly (XVII) 16.35 „Budowa materii" — pogadanka 16.45 „Rosyjskie pieśni ludowe" 17.30 Poradnik językowy — Doroszewski. 18.00 „Dla każdego coś miłego" — 19.00 „W stulecie śmierci J. Słowackiego" felieton 19.15 Karol Szymanowski: „Sonata skrzypcowa d-moll op. 9. 20.45 „Mazepa" Słowackiego (fragmenty) 22.00 Mozart: Serenada B-dur 23.10 Muzyka taneczna

Kierownictwo Kursów

Pisania na Maszynie i Stenografii

Zgrom. Kupców m. Lublina zawiadamia, że 2 kwietnia 1949 r. rozpocznie się nowy Kurs Pisania na Maszynie i Stenografii dla początkujących i zaawansowanych. Zapisy przyjmuje Sekretariat — Bernardyńska 14 (Gimnazjum Handl. Vetterów) w godz. 15.30 — 19.30. K 13-0

Czytajcie
„SPORT I WCZASY"

ZARZĄD ODDZIAŁU
Związku Zaw. Transportowców RP.
W CZĘSTOCHOWIE

zawiadamia, że w dniu 3 kwietnia br., w sali Powiatowej Rady Zw. Zawodowych ul. N. M. Panny 43 (wejście z frontu) ODBĘDZIE SIĘ OGÓLNE ZEBRANIE WSZYSTKICH CZŁONKÓW ZWIĄZKU. Zebranie odbędzie się o godz. 10-ej rano, ze względu na ważność zebrania (nowa siatka płac, sprawy organizacyjne, spółdzielczość) PRZYBYCIE JEST OBOWIĄZKOWE. K 18-1

Na trasie Łódź - Ostrowiec Wlkp.
skradziono dokumenty
wydane przez Fabrykę Cerat w Ostrowie Wlkp. ul. Wolności Nr. 8. Upoważnienie do inkasa pieniędzy i upoważnienie do przyjmowania zamówień wydane na nazwisko Owczarek Władysław, Ostrów Wlkp., Kolejowa 24 m. 2. W/w dokumenty Fabryka Cerat Ostrów Wlkp. ul. Wolności 8 unieważnia. 1368-1

W dniu 30 marca oraz 1 i 2 kwietnia rb. z powodu remanentu
BIURA i MAGAZYNY C. S. S. „Społem"
Oddziału Okręgowego w Olsztynie
będą nieczynne za wyjątkiem monopoli

Ogłoszenie

Stosownie do zarządzenia Ministra Skarbu z dnia 11.3 1949 r. Nr. D. II 3615/6/R. B./49 wydanego dla wykonania dekretu z dnia 25 października 1948 r. o reformie bankowej (Dz. U. R. P. Nr. 52, poz. 412) agendy Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Radomskiego w Radomiu przechodzą z dniem 9 kwietnia 1949 r. na PAŃSTWOWY BANK ROLNY.

W związku z tym podaje się do wiadomości, że nowe czynności bankowe (wkłady, przekazy, pożyczki i inne usługi bankowe) wykonywać będzie Państwowy Bank Rolny.

KKO załatwiać nadal będzie czynności związane z rachunkami „starymi" i „okupacyjnymi" oraz Społ. Fundusz Oszczędn.—B, i Fund. Gosp. Mieszk.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI
Powiatu Radomskiego w Radomiu
PAŃSTWOWY BANK ROLNY
556-1

Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich
OKRĘGOWY ODDZIAŁ
W LUBLINIE, UL. KAPUCYŃSKA Nr.
poszukuje fachowców
PRZYGOTOWANYCH TEORETYCZNIE I PRAKTYCZNIE DO ZAWODU INSTRUKTORSKIEGO W DZIALE HODOWLI I ŻYWIENIA ZWIERZĄT.
Kandydaci winni posiadać wykształcenie średnie lub niższe rolnicze i praktykę hodowlaną.
W pierwszym rzędzie przyjmowani będą instruktorzy hodowli i organizacji gospodarstw przykładowych oraz długoletni asystenci kontroli mleczności.
Terenem pracy są Spółdzielnie Mleczarskie. Warunki pracy dobre.
K 36-1 DYREKCJA.

Do właścicieli dorożek konnych i samochodowych

W myśl zarządzenia Min. Przemysłu i Handlu z dnia 31.XII.48 r. Nr. PH/V/1066/C-17 oraz Zarządu Miejskiego w Częstochowie z dn. 10.II.49 wszystkie osoby trudniące się przewozem osób lub rzeczy dorożkami konnymi lub samochodowymi winny bezzwłocznie a najdalej do 10.IV.49 uzyskać koncesję. Informacji udziela i sprawy załatwia biuro Stow. Kupców w Częstochowie, Aleja 33.
1338-1 ZARZĄD.

Złe spanie to zepsuty humor na cały dzień
Radość i estetykę zapewni
KOZETKA, TAPCZAN lub ŁÓŻKO
z MATERACEM FIRMY
BURIAN, Częstochowa, ulica ALEJA nr 4 telefon 23-59. 1245-1

SPÓŁDZIELNIA
Przemysł.-Budowlana »Samopomoc Chłopska«
W KIELCACH, UL. 1-go MAJA Nr. 5. TEL. 13-06.
Wykonuje wszelkie roboty budowlane, sporządza projekty, kosztorysy, analizy oraz podejmuje się nadzoru technicznego.
Wykonuje stolarkę budowlaną oraz produkuje skrzynie drewniane do opakowań. K 41-0

Chemikalia ogrodnicze **GWARANTOWANE NASIONA** WARZYW i KWIATÓW
poleca firma nasienna 531-1
Zygmunt JAWORSKI Radom, Żeromskiego 62/64
Kiełkowanie i wysiew sprawdzony

Wiosenna akcja siewna

rozpoczęła się już na całym obszarze województwa olsztyńskiego

Jak już sygnalizowaliśmy wczoraj, olsztyńskie czynniki administracji rolnej wydały do starostów zarządzenie natychmiastowego rozpoczęcia robót wiosennych w polu. Narady w tym celu telefonogram zleca ograniczenie do koniecznego minimum używania siły końskiej do wyjazdów na targi, do zwózki drzewa i innych robót, nie związanych ściśle z rolnictwem.

Rozpoczęciu robót w polu towarzyszyła piękna słoneczna pogoda. Skądinąd dowiadujemy się, że drobni rolnicy i państwowe gospodarstwa rolne wszędzie, zwłaszcza na glebach lepszych w południowych powiatach województwa, podjęli pracę na roli już w ub. poniedziałek. Siejbę jarych: pszenicy, jęczmienia i owsa można będzie zacząć już z chwilą, gdy ustaną nocne przymrozki, które utrzymują się jeszcze mimo słonecznej pogody we dnie.

W powiatach północnych, gdzie przeważają gleby średnie i ciężkie, kampanię wiosenną zapoczątkowano dopiero wczoraj.

CEL — LIKWIDACJA ODŁOGÓW

Myślą przewodnią i zadaniem tegorocznej kampanii na roli jest zlikwidowanie reszty odłogów — przede wszystkim na terenach gospodarstw chłopskich. P.G.R. (dawniej PNZ), jak wiadomo, pracują samodzielnie, według własnych planów i metod, zmierzając przede wszystkim do podniesienia poziomu kultury rolnej. Ich plan likwidacji odłogów ma być zrealizowany całkowicie dopiero w roku przyszłym.

Jak już wiedzą Czytelnicy z poprzednich naszych artykułów, plan wiosennej **akcji** siewnej przewiduje pod uprawę dla drobnych rolników i PGR łącznie blisko 4668 tysięcy hektarów. Łącznie zaś z oziminami obszar zasiewów ostatnich dwóch kampanii (jesiennej i wiosennej) wyniesie, licząc okrągło, około 680.000 ha.

O 100.000 ha WIĘCEJ

W porównaniu z wynikami **kampanii** 1947/48 r. stanowi to zwiększenie obszaru zasiewów o około 100 tysięcy ha, co odpowiada ściśle ilości odłogów, już zagospodarowanych jesienią, lub przewidzianych do zagospodarowania w toku kampanii bieżącej. Pozostaje nam jeszcze do uprawienia ok. 173.000 ha ziemi ornej a łącznie z wymagającymi pługa pastwiskami i łąkami — 223.000 ha.

Część tego obszaru weźmie pod zalesienie olsztyńska Dyrekcja Lasów Państwowych ok. 130.000 ha przejmą PGR, reszta 90.000 ha, pozostanie w obrębie drobnych gospodarstw i spółdzielni rolnych. Na tym obszarze, przez osadnictwo jeszcze nie obsadzonym, lub stanowiącym własność autochtonów, po wykonaniu planu ma być skoncentrowana cała energia ludności rolnej, traktorów i koni.

RACJONALIZOWAĆ PRACĘ

W stosunku do pracy, która oczekuje rolnictwo Warmii i Mazur, nasze siły pociągowe będą mogły sprostać swemu zadaniu tylko przy bardzo racjonalnym i pełnym ich wykorzystaniu na całym obszarze województwa, które dysponuje w chwili obecnej 67.000 koni roboczych i 2.600 traktorów. Te ostatnie stanowią odpowiednik 13.000 koni, czyli razem jesteśmy w posiadaniu 80.000 jednostek siły pociągowej.

Ponieważ w niedalekim czasie areał ziemi państwowych gospodarstw rolnych wydatnie wzrośnie, przeto punkt ciężkości likwidacji odłogów przesunie się na te majątki. Biorąc to pod uwagę, czynniki centralne kładą główny nacisk na powiększenie pogłowia koni przede wszystkim w gospodarstwach państwowych.

Niedostateczne ilości sprzężaju w gospodarstwach chłopskich uzupełniać będą ośrodki maszynowe, które dysponują w chwili obecnej 154 traktorami. Ich udział w akcji siewnej, licząc średnio 2.25 ha orek dziennie, wyrazi się cyfrą 12.384 ha. (l)

Bez marnotrawstwa i lekkomyślności

wszystkie potrzeby ubezpieczonych będą zaspakajane

W związku z coraz szerzej rozwijającą się akcją „O" zwróciliśmy się do Ubezpieczalni Społecznej w Olsztynie z prośbą o poinformowanie, jak wygląda sprawa oszczędności na tym odcinku naszego życia społecznego.

Wyjaśniono nam, że „na zdrowiu oszczędności się nie robi", ani więc na lekach, ani na zabiegach żadne ograniczenia nie są przewidywane. Nie znaczy to jednak, aby nic się w tej dziedzinie nie dało zaoszczędzić. Przeciwnie, w Ubezpieczalni będzie prowadzona intensywna walka z marnotrawstwem, z lekkomyślnym szafowaniem lekami, miejscami w szpitalach itp.

Kładzie się nacisk na roztropne stosowanie leków i zużycie materiałów opatrunkowych. Również oględnie będzie stosowane kierowanie do szpitali, z czego zresztą nie wynika, że można będzie chorego pozbawić koniecznego leczenia szpitalnego.

Chodzi tylko o wykluczenie wypadków lekkomyślnego kierowania do szpitali chorych, którzy tego nie potrzebują (był na przykład taki wypadek z chorym na... palec). Zwrócona zostanie również uwaga na lekkomyślne przetrzymywanie chorych w szpitalu ponad potrzebę.

Słowem, potrzeby ubezpieczonych będą w pełni zaspakajane, ale bez rozrzutności i lekkomyślności. (an)

Plenum OWRN

8-go kwietnia

Dnia 8 kwietnia odbędzie się kolejne posiedzenie plenarne Olsztyńskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej z porządkiem dziennym, który przewiduje m. in.: sprawozdanie z wykonania budżetu Woj. Związku Samorządowego za r. 1948, uchwalenie wniosków o utrzymanie niektórych pozycji w zatwierdzonym przez Radę Państwa budżecie na r. 1949, projekt ustalenia nowego podziału administracyjnego województwa, system oszczędnościowy na rok 1949 itd. (l)

Czesław Browiński

prezydentem Olsztyna

Wczorajsze plenum Miejskiej Rady Narodowej dokonało wyboru prezydenta m. Olsztyna, którym został mgr. Czesław Browiński, dotychczasowy naczelnik Wydziału Samorządowego Urzędu Wojewódzkiego.

Sprawozdanie z wczorajszego posiedzenia zamieścimy w numerze jutrzejszym. (b).

TERENY ŁOWIECKIE ZADRUTOWANE

Musimy zwalczyć plagę wnykarstwa

Walka z kłusownictwem i wnykarstwem, panoszącym się na naszym terenie, to podstawowy warunek zabezpieczenia rozwoju hodowli zwierzyny łownej, która, jak to już pisaliśmy, stanowi ważny element naszej regionalnej gospodarki.

Kłusownictwo, a szczególnie wnykarstwo wyrządza olbrzymie straty. Oczywiście, przed trzema czy nawet przed dwoma laty było znacznie gorzej, niż dziś, nie mniej jednak jest jeszcze wiele, bardzo wiele do zdziałania, bowiem sytuacja jest b. poważna.

WSZĘDZIE WNYKI

Tereny łowieckie woj. olsztyńskiego są dosłownie zadrutowane. Przy płotach, drzewkach, lasach, nawet przy torach kolejowych — wnyki, wnyki, wszędzie niemal wnyki. Jest ich tak dużo, że sami wnykarze nie mogą zapamiętać położenia swoich pętli.

Stąd też często znajduje się zwierzynę, która już gnije we wnykach. A jeśli nawet wnykarz wcześniej swoją ofiarę odnajdzie — traci ona na wartości skutkiem wycieńczenia. A ponieważ zwierzyna na zastawione wnyki łapie się zawsze, przez cały rok przeto pada najcenniejszy, rozmyślnie zostawiony do hodowli materiał.

TORTUROWANIE ZWIERZĄT

Wnykarstwo jest pospolitą zbrodnią, godzącą w uczucia ludzkie. Jakie bowiem męczarnie, trwające czasami tygodniami, przechodzi zwierzę, złapane na pętlę. Znajdowano np. padłe na skutek wycieńczenia dziki, które na wnyku wydeptały wokół drzewa rów półmetrowej głębokości.

W ub. roku znaleziono też padłą we wnykach samicę dzika, a obok niej cztery martwe warchlaki. Dwa ostatnie dogorywały zaś, szukając pokarmu u martwej od dawna już matki.

TO TRZEBA ZWALCZYĆ

Plagę wnykarstwa musimy zwalczyć za wszelką cenę. A dokonamy tego przez współpracę z władzami i przede wszystkim przez uświadomienie ludności wiejskiej. Jest rzeczą niemożliwą, aby mieszkańcy danej wsi nie wiedzieli, kto stawia wnyki.

Wnykarze są to bowiem jednostki wyspecjalizowane, trudniące się tym zbrodniczym procederem niemal zawodowo. I jeśli władze o tym nie są powiadomione, to wyłącznie na skutek źle zrozumiałej solidarności i braku uświadomienia wśród ludności wiejskiej.

Z tym smutnym zjawiskiem musimy walczyć, bowiem zlikwidowanie plagi wnykarstwa jest równoznaczne nie tylko z dobrem naszej gospodarki hodowlanej ale i z uzdrowieniem społecznym naszej wsi. (mag)

Dom towarowy przemysłu miejscowego

otwarty będzie w najbliższych dniach

Sygnalizowany już przez nas swego czasu projekt uruchomienia w Olsztynie wielkiego domu sprzedaży państwowego przemysłu miejscowego dzięki poparciu czynników ministerialnych i władz miejscowych wchodzi na realne tory. Dowiadujemy się, że otwarcie jego w dawnym lokalu Dyrekcji Przem. Miejscowego przy Al. Stalina 10 nastąpi w okresie przedświątecznym najdalej dnia 9-go kwietnia.

Składy sklepu już są obficie zaopatrzone w towary tekstylne i galanterię, które zostały zakupione na terenie innych dyrekcji przemysłu miejscowego: we Wrocławiu, Poznaniu, Bydgoszczy, Katowicach, Gdańsku itd. za sumę 25 milionów zł.

W uroczystości otwarcia domu towarowego zapowiedzieli swój udział przedstawiciele Min. Przemysłu i miejscowych władz administracyjnych. (l).

Zadania wychowawcze harcerstwa

w tegorocznej akcji obozowej

W stanicy harcerskiej w Olsztynie odbyły się obrady 15 komendantów i komendantek hufców, z udziałem komendy chorągwi, przedstawicieli Kuratorium Szkolnego, ZMP oraz SP. Z ramienia naczelnictwa ZHP udział w obradach wziął phm. Matlak z Warszawy.

Tematem obrad były zagadnienia wychowawcze i organizacyjne tegorocznych obozów harcerskich. Punktem wyjścia stał się referat zastępczy komendanta chorągwi Marii Kalitowicz, która uwypukliła główne akcenty wychowawcze, jakie będą stosowane w tegorocznej akcji obozowej. Na czoło wysuwa się postulat powiązania treści życia obozowego z całością życia Polski Ludowej.

W dyskusji, w której m. in. wzięli udział ob. Wiśniewski (Kuratorium), ob. Owczarek (ZMP) i ob. Romański (SP) zgodnie podkreślano wielkie znaczenie wychowania młodzieży w ramach obozów harcerskich. Na zakończenie przyjęta została jednomyślnie rezolucja, popierająca w całości stanowisko Rządu RP w sprawie stosunku do Kościoła i religii.

Zebrani stanęli na stanowisku, że zagadnienie religii w ZHP jest osobistą sprawą każdego harcerza i harcerki, przy czym grono wychowawców chorągwi będzie czuwać, aby wyeliminować z życia harcerskiego destrukcyjny wpływ reakcyjnej części kleru.

Dzień Olsztyna

PRZYDZIAŁ DLA STOLARZY I KRAWCÓW

Rzemiosło olsztyńskie otrzymało przydział 300 kg kleju kostnego i 172 kg waty krawieckiej. (an)

CIEMNO I NIEBEZPIECZNIE

Brak światła na ul. Warmińskiej i nieuprzątnięte dotychczas szczątki zawalonego w tych dniach balkonu sprawiają, iż ulica ta o zmroku bywa zawsze unikana przez przechodniów.

Warto by więc przede wszystkim uprzątnąć gruz, sprawdzić wytrzymałość balkonów na wyższych piętrach i na koniec wkręcić nowe żarówki w ulicznych punktach oświetleniowych.

NOWE KOŁO TPPCz

Przy Urzędzie Wojewódzkim powstało koło Tow. Przyjaźni Polsko - Czechosłowackiej. Na przewodniczącego wybrano ob. Chodorskiego wiceprzewodniczącym został ob. Lisiewicz, sekretarzem — ob. Czarnecka i skarbnikiem — ob. Jabłońska. (mg)

SPORT WARMII i MAZUR

„Sokół" jest w bojowej gotowości

Leader piłkarskiej A-klasy naszego okręgu WKS „Sokół" z Ostródy nie zmarnował przerwy zimowej, pilnie przygotowując się do rundy wiosennej, która, jak wiadomo, rozpoczyna się już w najbliższą niedzielę. Ambicją wojskowych jest bowiem (przypuszczamy zresztą, iż pozostałe kluby też będą do tego dążyć), zdobycie tytułu mistrzowskiego na rok 1949.

Sądząc po rozgrywkach jesiennych, „Sokół" ma wszelkie szanse ku temu. Nie pomniejszył ich też zmieniony skład czołowej jedenastki, o czym nas gorąco zapewniał opiekun ostródzkich piłkarzy, por. Gielar. Ze starych znajomych ujrzymy w tym roku Gajkowskiego, Paszkowskiego, Kanię i paru innych. Olszówka będzie musiał pauzować aż do września. Reszta — to nowi ludzie, ale starzy piłkarze, którzy w ub. roku zasilili szeregi klubu.

Sekcja piłkarska „Sokoła", licząca obecnie około 85 członków, trenuje regularnie dwa razy w tygodniu. Wiosenna pogoda pozwoliła wyjść już na boisko.

Dla przeegzaminowania swoich graczy „Sokół" rozegrał w ub. niedzielę mecz towarzyski z ZZK „Strażnica", inaugurując sezon w Ostródzie. Egzamin wypadł pomyślnie. Wojskowi wygrali 5:0 (3:0), zdobywając bramki ze strzałów Bracha — 3, Olszówki i Krychniaka po 1. W przedmeczu „Sokół" II rozgromił Drwęcę w stosunku 15:0 (5:0). (no).

W jednej rundzie

PIERWSZY MECZ W MORĄGU

W Morągu odbył się pierwszy w tym roku mecz piłki nożnej. Outsider A-klasy WKS „Pocisk" pokonał po chaotycznej i stojącej na miernym poziomie grze ZZK Morąg w stosunku 2:1 (1.0). (karo).

MIASTO DLA WSI

Z ekipą lekarską w Rozogach

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Pochmurny i chłodny ranek niedzielny nie usposabiał, zdawałoby się, do dobrego humoru ludzi, którzy mimo świątecznego odpoczynku zerwali się z łóżek już o godzinie szóstej.

A jednak w samochodzie PCK, który ochrzciliśmy mianem „kojca", od razu zapanowała pogodna atmosfera. Ktoś z lekarzy ukuł nawet slogan: „Jest to prawda a nie lipa, że z Olsztyna do Rozogów wyjechała med-ekipa". Nie popsuł nam humoru również i fakt, że towarzysząca nam „limuzyna" (dla specjalnie delikatnych członków ekipy), nawaliła już na 10 kilometrze i pokuśtykała z powrotem do Olsztyna. Z zagęszczoną przestrzenią naszego „kojca" dotarliśmy szczęśliwie do Rozogów, wsi położonej o 23 km od Szczytna.

WĘDROWNE AMBULATORIUM

W trzypokojowym lokalu urzędu gminnego rozlokowały się specjalności medyczne, zastosowując jak najdalej idącą oszczędność miejsca. W gabinecie wójta rozłożyła się ginekologia, jedyna, która otrzymała przestrzeń izolowaną. W sąsiednim pokoju na stole, przy którym normalnie odbywa się wymiar podatków, założył swoje ambulatorium pediatra, dr Tyllo, obok niego zaś przykucnął przy małej szafce neurolog, dr Kanigowski. Przy urzędowym biurku, nieco wprawdzie potrącając się, ale zgodnie, ordynowali laryngolog z kardiologiem. W drugiej połowie pokoju przycupnęła wędrowna apteka PCK.

Chirurgia z dentystyką rozgościła się w kancelarii gminnej, już po kwadransie biorąc na pierwszy ogień małe dzieci i ciężej chorych. Dr Woszczyński udał się natychmiast do zakamarków osiedla w poszukiwaniu obłożnie chorych.

WIELKIE POTRZEBY

Po czterech godzinach wytężonej pracy lekarzy i personelu pomocniczego, gdy tłum interesantów począł się przerzedzać, można się było zorientować w ogromie potrzeb, które na odcinku zdrowia oczekują tu zaspokojenia. Tak na przykład na przeszło 40 pacjentów, których zbadał dr Totwen na choroby uszu, nosa i gardła, stwierdzono szereg wypadków, wymagających trepanacji czaszki na skutek zepsutego uzębienia. Dr Sypniewski, badając schorzenia serca, ustalił chroniczny charakter choroby u szeregu starszych ludzi. Na 30 zbadanych dzieci większość zachorowań powstało na tle przeziębień względnie niedostatecznego odżywiania.

Gorzej przedstawia się sprawa zdrowia wśród kobiet. Na 35 zbadanych pacjentek przez dr Erdmanową w 10 wypadkach stwierdzono komplikacje poporodowe na skutek braku na miejscu pomocy akuszeryjnej. Dr Janowicz, który z chirurga przemienił się w Rozogach w tak zw. omnibusa, na 70 zbadanych pacjentów wykrył dwa wypadki jaglicy, nakładał opatrunki na zadawnione rany, dawał porady na gościec stawowy, a 90-letnia staruszka otrzymała jakiś lek na „zadyszkę". Dentystka ob. Tyllo z bólem i bez bólu rwała zepsute zęby z takim zapałem, że przeszło 40 pieńków pozostało na dnie wiadra, należącego do inwentarza urzędu gminnego.

Wreszcie ostatni pacjenci odchodzą. Czas ordynacji, wyznaczony na Rozogi, dawno już minął. Trzeba więc na gwałt zwijać wędrowne agendy medyczne, aby zdążyć jeszcze do gminy Lipowiec, odległej o kilkanaście kilometrów. I tam czekają na nas pacjenci. (an)

Ostatnia narada produkcyjna PGR

przed wiosenną kampanią na roli

Wczoraj rozpoczęła się w Olsztynie dwudniowa narada produkcyjna administratorów zespołowych, księgowych zespołów i przodowników pracy. Mimo, iż początek zjazdu wyznaczony był na godz. 9, obrady zaczęto z dwugodzinnym niemal opóźnieniem.

W prezydium narady, oprócz przedstawicieli zw. zaw. robotników i prac. rolnych Centralnego Zarządu PGR i zarządu okręgowego zasiedli także przodownicy pracy: robotnicy: Eryka Łukowska (zespół Maliszewo), Hilda Szejn (zespół Szynflis), Mieczysław Kuras (zespół Budniewo), Mazurkiewicz (zespół Różyce) i administrator zespołu Załuski Henryk Milewski.

Po zagajeniu narady przez dyrektora okręgu inż. Moraczewskiego, referat o zdobyczach socjalnych klasy robotniczej wygłosiła dyr. Jacakowa z Zarządu Centralnego PGR. Dyskusja nad referatem zakończyła pierwszy dzień konferencji.

Dzisiaj, w drugim dniu narady, omówiony zostanie preliminarz gospodarczy na rok 1949-50, sprawy związane z akcją siewną i współzawodnictwem pracy. Referat p. t. „Zagadnienia gospodarcze na rok 49-50" wygłosi dyr. Doskocz z Zarządu Centralnego. (mag).

Z SALI SĄDOWEJ

Niechlujna i niszczycielska gospodarka

b. kierownika szkoły rolniczej w Kożuchach

W Giżycku Sąd Okręgowy rozpatrzy w trybie doraźnym sprawę Jana Jankowskiego, b. kierownika szkoły rolniczej i majątku ośrodka szkolnego w Kożuchach w powiecie giżyckim, oskarżonego o nadużycia, które w konsekwencji doprowadziły do nieuczęszczania uczniów do szkoły.

Wskutek niezorganizowania pracy jesienią ub. roku Jankowski mimo, iż posiadał konie, narzędzia rolnicze i dostateczną liczbę ludzi, zasiał w ośrodku tylko 3 ha ozimin wówczas, gdy był w stanie obsiać conajmniej 10 ha. Na skutek złej gospodarki uległo również zepsuciu się około 30 proc. ziemniaków.

Nieporządek i brudy w pomieszczeniach dla inwentarza, a szczególnie w oborach, ujemnie wpłynęły na wydajność mleczną krów. Gdy w oborach krowy grzęzły w nawozie, niesprzątnięta po omłotach słoma zgniła przed stodołą.

Niedbała, zgoła niszczycielska gospodarka b. kierownika szkoły w porę na szczęście została ukrócona. (ko)

CO i GDZIE?

W OLSZTYNIE

Teatr im. St. Jaracza — „Przyjaciele", godz. 19.30.

Kino „Polonia" — „Cezar i Kleopatra", prod. ang., godz. 16.00, 18.30 i 21.00.

Kino „Mazur" „Aliszer Nawoi" — prod. radz., godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

Apteka dyżurna — Staromiejska, Stare Miasto 2.

Muzeum na zamku — czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10 — 14. **Wystawa** dzieł J. Pankiewicza otwarta codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10 — 14 i 16 — 18.

W ELBLĄGU

Kino „Bałtyk" — „Aliszer Nawoi".
Kino „Mars" — „Guwernantka".
Straż pożarna — tel. 6. **Pogotowie** Ubezp. Społ (Bielańska 18) czynne w godz. 20 — 8, tel. 49.

PO PREMIERZE W OSTRÓDZIE

„ZNAK" K. BARNASIA

Komedia w wykonaniu zespołu teatru im. St. Jaracza

Zabierając się do sprawozdania z premiery sztuki Kazimierza Barnasia „Znak", musimy widzieć nie tylko aktorów, lepszych lub gorszych wykonawców poszczególnych ról, nie tylko te lub inne, mniej lub bardziej trudne do rozwiązania konflikty „żywiołowo - sceniczne". Zaglądamy bowiem razem z autorem w sprawy dla człowieka dogłębne, co jest tym bardziej trudne, że Barnaś podaje je w sposób lekki, komediowy, a mimo to zmusza widza nie tylko do bezpośredniej wesołości, ale i do zastanowienia się nad szeregiem poważnych zagadnień.

I jeśli Piotr Macur, bohater sztuki, mówi, że „wobec gleby swojej duszy jestem zupełnie bezradny" — współczesny widz musi w swoim rozumieniu tę radę znaleźć i znajduje ją, a ku końcowi sztuki utrwala się w przekonaniu, że on, widz, miał rację.

Bo w sztuce zwycięża prosta, niewymuszona prawda, nie wymagająca żadnej aprobaty, żadnych potwierdzeń — prawda, która zmusza osadnika Zajdę powiedzieć słowa, które wypływają coprawda z przyczyn zewnętrznych, ale mają głębokie podłoże wewnętrzne: „U Piotra też nastąpiło takie ocknięcie".

W więcej, niż przepełnionej sali „Jutrzenki" w Ostródzie odbyła się ta niecodzienna premiera sztuki, w której niemal każdy z widzów na sali „mógłby być wykonawcą", co słusznie podkreślił w słowie wstępnym dyr. Surzyński.

Teatr olsztyński w zrozumieniu swoich zadań społecznych przerwał, bo przerwać chciał i musiał izolację od terenu. I ta pierwsza premiera poza Olsztynem wskazuje teatrowi im. St. Jaracza dalszą drogę. Wyraźnie i jasno.

Te wyjazdy w teren muszą stać się zalążkiem i osnową wojewódzkiego teatru, naprawdę godnego wielkiego imienia Stefana Jaracza.

Premiera ostródzka udała się. **Alek sander Sewruk** (Macur) dał typ prosty, rzetelny i wyrazisty. Toteż na dobro tego zdolnego artysty zapisujemy tę rolę, która tak znacznie odbiega od wykonywanych dotychczas.

„Pan Starszy" — **St. Igar** — ujął rolę w sposób jasny, uwypuklił momenty, które charakteryzują ten typowy „przeżytek". Był bardzo komiczny.

Podkreślamy bardzo dodatnio wykonanie roli przez **A. Kosmyrę**, który stworzył postać rubaszną, jowialną, zgodną z intencjami autora i bardzo podobał się publiczności.

Debiutant **J. Krasowski**, wykazał, że ma wyczucie sceny i w roli Rafała wykorzystał wszystkie walory. **Marian Krężałowski** był bardzo chłopięcy i jasny. **Renata Fijałkowska** (Elżbieta) osiągnęła pełnię możliwego powodzenia aktorskiego.

W niełatwej roli „autochtonki" Wyszakowej ujrzeliśmy **M. Wnorowską**, która dopasowała się do tła sztuki i do specyficznych warunków, które na artystkę wkładał kostium regionalny i wiek Wyszakowej... 106 lat!

Reżyseria spoczywała w wytrawnym ręku H. Starskiej. Dobre dekoracje dali E. i L. Grajewscy. I jeden tylko przykry dysonans: salę „Jutrzenki" miejscowe czynniki zupełnie nie przygotowały na przyjazd teatru, a przecież był zapowiedziany i to z premierą... w Ostródzie. (n)

OGŁOSZENIA DROBNE

PRACA ZAOFIAROWANA

Wielobranżowa Spółdzielnia „Rzemieślnik" zatrudni kierownika. Zgłoszenia: Ostróda, Związek Cechów. K. 41-1

UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY

Skradziono książeczkę wojskową Nr. 0282556 seria „A" wyd. przez RKU—Tarnów na nazwisko Poradziński Michał syn Jana r. 1924, zam. Ostróda Mickiewicza 16. K. 44-1

Skradziono kartę rejestracyjną RKU Olsztyn. leg. Zw. Zaw. Prac. Państw. — Olsztyn. — Mirecki Marian syn Szczepana, urodz. 1925 r., zam. Olsztyn. 314-0

Zagubiono dowód tożsamości konia, wyd. Zarząd Gminy Łukta, Siwkowski Jan, zam. Worlin, gm. Łukta.

Zgubiono leg. Zw. Zaw. Prac. Pocztowych — Olsztyn Dolińska Ligia, zam. Olsztyn, ul. Morska 7. 320-1

Zagubiono kartę rejestr. RKU — Ostróda, odcinek zameldowania, metrykę urodzenia, świadectwo szkolne. Galiński Franciszek r. 1929, zam. Ostróda, Kopernika 6. K 42-1

Zgubiono książeczkę wojskową Nr. 02251 RKU Starogard na nazwisko Watras Mieczysław syn Jana urodz. 1925 r., zam. Olsztyn — Zielona Górka. 321-0

Zgubiono odcinek zameldowania na nazwisko Szyszko Bronisława, zam. w Posortach, pow. Olsztyn. 322-1

Zgubiono dowód tożsamości konia 27495 wydany przez urząd gminy Łysobyki pow. Łuków na nazwisko Majek Stanisław, zam. wieś Lisówka, gmina Dąbrowo, pow. Bartoszyce.

Zgubiono zaświadczenie rejestracji Nr. 216 Służba Polsce — Morąg na nazwisko Skiba Romuald syn Mariana urodz. 1930 r., zam. Lidzbark Warm. 318-0

B-71449